



## W tym numerze:

### ■ Pamiętamy...



– str. 2

### ■ Prawdziwy dom



– str. 3

### ■ Podbijają rynek zabawek



– str. 7

### ■ Kolekcjonerzy z pasją



– str. 9

### ■ Supersilaczka



– str. 15

## NAUCZYCIEL – WOLONTARIUSZ

Bartosz Kaczmarczyk, nauczyciel języka niemieckiego w Zespole Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie znalazł się w prestiżowej trójce laureatów ogólnopolskiego konkursu „Nauczyciel – Wolontariusz Roku”, zorganizowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

– To było dla mnie kompletne zaskoczenie – mówi skromnie. – O tym, że zostałem nagrodzony, dowiedziałem się we Frankfurcie, gdzie byłem na szkoleniu językowym. Uczniowie, którzy zgłosili moją kandydaturę, przysłali mi esemesa z tą nieoczekiwaną informacją. Radość była przeogromna!

Wręczenie nagród odbyło się 9 października na Zamku Królewskim w Warszawie. Bartosz Kaczmarczyk odebrał nagrodę z rąk minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej. Podczas uroczystości towarzyszyli mu dyrektor Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie Dorota Gumienny oraz uczennice-wolontariuszki.

W przesłanym uzasadnieniu, dlaczego właśnie Bartosz Kaczmarczyk powinien otrzymać tytuł „Nauczyciela – Wolontariusza Roku” uczniowie napisali, że chcą przez to docenić jego starania na rzecz niesienia pomocy innym ludziom, chcieliby również podziękować za to wszystko, co robi dla drugiego człowieka. Bartosz Kaczmarczyk od 10 lat sprawuje opiekę nad szkolnym wolontariatem w „Paderewskim”. Szkoła jest znana z całego szeregu akcji i przedsięwzięć wspierających potrzebujących – m.in. organizuje corocznie koncerty charytatywne, prowadzi zbiórki np. pomocy szkolnych, maskotek czy podręczników, włącza się w „Szla-



Nauczyciel z Knurowa podczas uroczystości w Zamku Królewskim w Warszawie – z minister Anną Zalewską i reprezentacją „Paderewskiego”.

chetną Paczkę”, wspiera uczniów Zespołu Szkół Specjalnych w Knurowie, wolontariusze są krwiodawcami i dawcami szpiku, opiekują się osobami niepełnosprawnymi, współpracują z licznymi fundacjami i stowarzyszeniami. Wszystkie te działania koordynuje, nadzoruje i wspiera właśnie Bartosz Kaczmarczyk, działając z kolejnymi rocznikami młodzieży z „Paderka”.

Zgłaszający go do konkursu uczniowie przygotowali 90-sekundowy film, w którym przedstawiają to, co robi. Nagranie uzupełnili krótkim uzasadnieniem. Do MEN nadeszło blisko 250 ta-

kich zgłoszeń od uczniów, którzy chcieli wyróżnić swoich nauczycieli i podziękować za ich pracę. Bartosz Kaczmarczyk miał więc ogromną konkurencję. Podczas finału konkursu minister Anna Zalewska nagrodziła ogółem 12 nauczycieli-wolontariuszy: laureatów trzech pierwszych miejsc oraz wyróżnionych. I miejsce w konkursie otrzymał Tomasz Przygoda ze Szkoły Podstawowej nr 14 im. Stefana Jaracza w Tamowie, II – Lidia Stotko z Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Gen. Stefana Roweckiego „Grotu” w Opolu, a III – właśnie pan Bartosz.

– Bartosz Kaczmarczyk to właściwa osoba na właściwym miejscu – podkreśla Dorota Gumienny, dyrektor Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie. – On po prostu ma w sobie chęć pomagania innym.

Już w szkole podstawowej włączał się w zbiórki żywności dla potrzebujących i inne akcje charytatywne. Tak było zawsze, ale na szerszą skalę zaczęło się, gdy – już jako nauczycielowi – dyrektor Gumienny powierzyła mu opiekę nad szkolnym kołem wolontariatu.

Dokończenie na str. 11

## Ruch w sośnicowickiej strefie



Strefa Aktywności Gospodarczej w Sośnicowicach zyskuje wciąż nowych inwestorów.

Przybywa inwestorów w Strefie Aktywności Gospodarczej (SAG) w Sośnicowicach. Z terenu liczącego blisko 14 ha, sprzedane zostało już 40 proc. powierzchni.

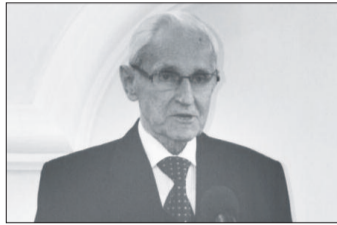
Gmina Sośnicowice, by pozyskać inwestorów, utworzyła w 2015 r. Strefę Aktywności Gospodarczej. Powstała ona w ramach projektu pn. „Stworzenie warunków do rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw (MSP) w Gminie Sośnicowice poprzez kompleksowe przygotowanie terenu inwestycyjnego przy ul. Gliwickiej w Sośnicowicach”. Koszt inwestycji wyniósł ponad 5,6 mln zł, z czego blisko 4,1 mln zł gmina pozyskała z Urzędu Marszałkowskiego w Katowicach w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013.

Dokończenie na str. 7

## Pamiętamy...

W przededniu Wszystkich Świętych i Zadaszek przedstawiciele samorządu powiatowego odwiedzili cmentarze i groby na naszym terenie. W Knurowie w jednej z takich wizyt towarzyszył nam wojewoda śląski Jarosław Wieczorek.

Pamiętamy o swych trzech zmarłych kolegach, zasłużonych dla samorządu: Zbigniewie Pańczyku, Józefie Frejno i Andrzeju Michalskim. Zapaliliśmy na ich grobach znicze z herbem Powiatu Gliwickiego, przypominające, że tu leżą ci, którzy część swego życia poświęcili pracy na rzecz samorządu powiatowego.



Zbigniew Pańczyk.

starosty Powiatu Gliwickiego, którego grób znajduje się na gliwickim Cmentarzu Centralnym. Drugi znicz zapalony został w Ponniszowicach, gdzie spoczywa śp. Józef Frejno – radny pierwszej kadencji Rady Powiatu Gliwickiego. Trzeci zapłonął na płycie nagrobnej śp. dr. Andrzeja Michalskiego – długoletniego radnego Powiatu Gliwickiego.

Znicze zapalili radni i członkowie Zarządu Powiatu Gliwickiego, którzy pochylili się nad grobami swych zmarłych kolegów. Uczyniliśmy to w imieniu samorządowców z inicjatywy przewodniczącego Rady Powiatu Gliwickiego, Andrzeja Kurka.

Na naszym terenie jest też wiele miejsc pamięci czczących ofiary powstań śląskich i wojen. Jedno z nich odwiedził 30 października wojewoda śląski Jarosław Wieczorek. To zbiorowy grób wojenny, znajdujący się na cmentarzu parafialnym przy ul. 1 Maja w Knurowie. Pochowani są w nim powstańcy śląscy z lat 1919-1921 oraz pomordowani w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. Wojewoda oraz Adam Ostalecki, dyrektor generalny Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach złożyli na grobie wieniec i zapalili znicze, w czym

Uczciliśmy w ten sposób pamięć śp. Zbigniewa Pańczyka – pierwszego



Józef Frejno.

miałem zaszczyt im towarzyszyć. Uroczystość uświetnili uczniowie klas mundurowych prowadzonego przez Powiat Gliwicki Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Knuro-

wie, a wzięli w niej również udział samorządowcy, harcerze Hufca ZHP

Ziemi Gliwickiej, kombatancki i przedstawiciele służb mundurowych.

Bo przecież pamiętamy...

Starosta gliwicki **WALDEMAR DOMBEK**



Andrzej Michalski.



Przed zbiorowym grobem powstańczym i wojennym na cmentarzu w Knurowie.

## Więści z sesji

26 października odbyła się XXXII sesja Rady Powiatu Gliwickiego. Poruszyliśmy na niej kwestię rozszerzenia działalności ognisk pracy pozaszkolnej oraz przyjęliśmy stanowisko z propozycjami zmian, mających na celu poprawę wynagrodzeń pielęgniarek w domach pomocy społecznej.

Ogniska pracy pozaszkolnej to placówki oświatowo-wychowawcze, w których dzieci i młodzież w wieku szkolnym mogą uczestniczyć w ciekawych zajęciach pozalekcyjnych. W naszym powiecie są dwie tego typu placówki – Ognisko Pracy Pozaszkolnej w Pyskowicach i Miejskie Ognisko Pracy Pozaszkolnej w Knurowie. Informacje o nich przedstawiła radnym naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych starostwa,

gniańskiej w DPS-ach. Radnym zgłaszane były problemy związane ze sposobem wynagradzania pielęgniarek zatrudnionych w podległych powiatowi DPS-ach. Ich pensje są znacznie niższe od tych, które otrzymują pielęgniarki w szpitalach czy przychodniach. Przyczyna tego leży w regulacjach prawnych. Płace pielę-



Podczas październikowej sesji Rady Powiatu Gliwickiego.

Anetta Krzemińska. - Dla placówki w Pyskowicach organem prowadzącym jest Gmina Pyskowice, w Knurowie – Gmina Knurów, zaś Powiat Gliwicki dofinansowuje ich działalność w postaci dotacji – mówiła. Obecnie – z inicjatywy grupy radnych – czynione są starania, by w przyszłym roku ogniska te swym działaniem objęły wszystkie nasze gminy (do tej pory korzystali z nich tylko uczniowie z Knurowa i Pyskowic). MOPP w Knurowie poprowadziłoby zajęcia dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych z terenu Knurowa, Pilchowic, Sośnicowic, Gierałtowic. W przypadku OPP w Pyskowicach będą to zajęcia dla uczniów z gmin: Pyskowice, Toszek, Wielowieś i Rudziniec. Jak poinformowała nas wicestarosta Ewa Jurczyga, Zarząd Powiatu Gliwickiego wyśtosował w tej sprawie już oficjalne pisma do prezydenta Knurowa oraz burmistrza Pyskowic.

Na sesji podjęliśmy także kilka uchwał. Jedną z nich to stanowisko Rady Powiatu Gliwickiego dotyczące zasad oraz finansowania opieki pielę-

gniarek w DPS-ie finansowane są z budżetu pomocy społecznej, nie zaś z Narodowego Funduszu Zdrowia, dlatego wszystkie podwyżki w ramach kontraktów ich nie obejmują. W naszym stanowisku postulujemy, aby wprowadzić zmiany legislacyjne, które umożliwią wynagradzanie pracowników medycznych zatrudnionych w DPS-ach ze środków przeznaczonych na finansowanie świadczeń opieki zdrowotnej. To stanowisko Rady Powiatu Gliwickiego przesłane zostało m.in. do Ministra Zdrowia, Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Marszałka Sejmu RP, Marszałka Senatu RP, Marszałka Województwa Śląskiego oraz parlamentarzystów z naszego województwa.

Przypominam, że wszystkie uchwały, interpelacje radnych i protokoły z sesji zamieszczane są w BIP-ie Starostwa Powiatowego w Gliwicach. Kolejna sesja zaplanowana została na 30 listopada.

Przewodniczący Rady Powiatu Gliwickiego  
**ANDRZEJ KUREK**

## W trosce o gleby i wody

W październiku swe posiedzenia miały wszystkie komisje stałe Rady Powiatu Gliwickiego. Jedną z nich – Komisja Ochrony Środowiska, Rozwoju i Promocji – obradowała w Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Gliwicach.

Komisja Rewizyjna zajmowała się na swym posiedzeniu analizą postępowania o zbycie nieruchomości stanowiących własność Powiatu Gliwickiego lub Skarbu Państwa za okres od 1 stycznia 2016 r. Komisja Zdrowia zapoznała się z funkcjonowaniem Rodzinnego Domu dla Dzieci w Paczynie. Komisja Gospodarki analizowała sytuację ekonomiczną i prawną spółek prawa handlowego: Górnośląskiej Agencji Przedsiębiorczości i Rozwoju Sp. z o. o. z siedzibą w Gliwicach i AT GROUP S.A. z siedzibą w Krupskim

Młynie, w których Powiat Gliwicki posiada udziały i akcje, a także zapoznała się ze stanem realizacji zadań związanych z usuwaniem pojazdów z drogi. Komisja Edukacji zajęła się wykorzystaniem bazy sportowej w szkołach Powiatu Gliwickiego. Komisja Budżetu i Finansów opiniowała projekty uchwał na październikową sesję Rady Powiatu Gliwickiego.

„Wiadomości Powiatu Gliwickiego” tym razem towarzyszyły radnym pracującym w Komisji Ochrony Środowiska, Rozwoju i Promocji. Na posiedzeniu 19 października zapoznali się oni z aktualnymi informacjami na temat wyników badań obrazujących stan gleb na terenie powiatu oraz ewentualnych zmian w zakresie funkcjonowania Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Gliwicach, które przedstawił dyrek-

tor tej placówki, dr Zygmunt Adrianek. Z kolei Mariusz Dyka, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa naszego starostwa przybliżył problematykę znaczenia i stanu wód powierzchniowych oraz podziemnych.

- Tematyka, jaką przyjęliśmy na październik, była wyjątkowo trafna – mówi Winfried Ficoń, przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska, Rozwoju i Promocji. – Zapoznaliśmy się z działalnością Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Gliwicach, poznając również jej warsztat pracy. Ucieszyło nas, że z usług tej placówki korzystają nie tylko wielkie koncerny rolnicze, ale też niewielkie gospodarstwa rolne. Odpowiednie przebadanie gleby gwarantuje, iż będzie ona właściwie nawożona i dzięki temu da do-

bre plony. Z kolei naczelnik Dyka przybliżył zagadnienia do tej pory nam bliżej nieznanne, a bardzo istotne z punktu widzenia zaopatrzenia powiatu

w wodę. Radni byli żywo zainteresowani tymi problemami, o czym świadczy owocna dyskusja, która wywiązała się podczas posiedzenia. (RG)



Radnych Komisji Ochrony Środowiska, Rozwoju i Promocji po Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Gliwicach oprowadził jej dyrektor, dr Zygmunt Adrianek.

# PRAWDZIWIY DOM

20-lecie działalności obchodzi Rodzinny Dom Dziecka w Paczynie, funkcjonujący jako jednostka organizacyjna Powiatu Gliwickiego. To miejsce, które dla licznej gromadki dzieci stało się prawdziwym domem – pełnym ciepła i miłości.

Rodzinny Dom Dziecka w Paczynie stworzyli i prowadzą Renata i Ireneusz Kopaniowie. Było to ich wielkie marzenie, jeszcze zanim się pobrali. – Stąd decyzją, by założyć rodzinny dom dziecka – wspomina Ireneusz Kopania.

Zanim jednak to się stało, najpierw wzięli ślub, urodził im się syn, kupili dom do remontu... i powoli ich plany, by stworzyć rodzinny dom dziecka, stawały się coraz bardziej realne.

- Najpierw, w 1995 roku, zostaliśmy rodziną zastępczą. Dwa lata później – 1 września 1997 roku, oficjalnie już założyliśmy rodzinny dom dziecka, w którym na początku zamieszkało sześcioro dzieci – opowiada pan Ireneusz. – Chcieliśmy dać dzieciom, które znalazły się w trudnej sytuacji, miłość i bezpieczny dom, przekazać im wartości oparte na Dekalogu, aby na



Renata i Ireneusz Kopaniowie odbierają pełne ciepła życzenia od wicestarosty Ewy Jurczygi.

Choć przepisy przewidują, że dziecko po osiągnięciu pełnoletności lub ukończeniu nauki powinno się usamodzielniać, u Kopaniów dalej jest członkiem rodziny. Z niektórymi pełnoletnimi dziećmi ciągle mają codzienny kontakt, opiekują się wnukami: – Jeśli chcę zorganizować ślub, na tyle ile możemy, pomagamy. Jeśli chcę mieszkać

tor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gliwicach Barbara Terlecka-Kubicus, wiceprezes Zarządu Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców Janina Szymanowicz, była prezes oddziału KSW w Gliwicach Wanda Kolasa.

Podziękowania i najlepsze życzenia w imieniu starosty gliwickiego Waldemara Dombka i swoim złożyła wicestarosta Ewa Jurczyga: - Dwie dekady codziennych radości, dni słonecznych i pięknych, ale także tych szarych i smutnych, jakie poświęciliście na tworzenie waszej cudownej, wielkiej rodziny, to ogromny sukces. Za ten codzienny trud, za waszą ciężką pracę, której nie da się wynagrodzić w żaden inny sposób, jak tylko dobrocią i wielkim sercem, składamy wam najgorętsze podziękowania – powiedziała.

Spotkanie wypełniły rodzinne opowieści, rozmowy dotyczące pieczy zastępczej. Było wesoło i radośnie.



Jubileuszowy tort wzbudził zachwyt wszystkich gości – miał oczywiście napis: 20 lat DOM I RODZINA...

tym fundamencie mogły budować swoje szczęśliwe rodziny. W tym widzimy głęboki sens.

Swoją rodzinę znalazło tu dwadzieścioro dzieci. Każde z nich przeżyło w swoim życiu wiele, niejednokrotnie były to zdarzenia traumatyczne. W domu w Paczynie odnalazły wiele ciepła i życzliwości. Tu na każdym kroku doświadczają troski i zainteresowania. Rodzice – bo dzieci zwracają się do nich „mamo” i „tato” – są przy nich, gdy potrzebują pomocy, gdy są chore, troszczą się o to, czy zjadły, jak poszło im w szkole. Każde z nich czuje się tu ważne – część z nich się uczy, część pracuje, mają swoje zainteresowania i pasje, które rozwijają – np. grę w piłkę nożną, grę na instrumentach, zainteresowania geografiami czy lotnictwem. Dzieci mają również swoje domowe obowiązki.

z nami dłużej, po prostu zostają w swoim domu. Bo choć nasz rodzinny dom dziecka formalnie jest instytucją, placówką, to wewnątrz – jest to rodzina, łączą nas więzi, które zostają na całe życie – podkreśla pan Ireneusz.

25 października w domu państwa Kopaniów odbyło się miłe spotkanie, związane z jubileuszem 20-lecia działalności. Razem z panią Renatą, panem Ireneuszem oraz dziećmi świętowali ich przyjaciele i zaproszeni goście. Wśród nich byli m.in. senator Krystian Probiez, wicestarosta gliwicki Ewa Jurczyga, ks. prałat Tadeusz Fryc, dyrek-



- Nasza miłość, miłość naszych dzieci, rodziny i przyjaciół, mająca swoje źródło w Bożej miłości i ich modlitwie za nas, sprawiły, że wytrwaliśmy pomimo różnych, czasami bardzo trudnych doświadczeń. Spotykamy się dzisiaj, abyśmy nie zapomnieli o radości i wdzięczności Bogu i ludziom – mówiła pani Renata.

(SN)

## Ogłoszenie Powiatu Gliwickiego

Powiat Gliwicki zaprasza podmioty lecznicze oraz osoby posiadające prawo do wykonywania zawodu lekarza do składania ofert na wykonywanie usługi polegającej na stwierdzaniu zgonu i – jeżeli jest to możliwe – ustaleniu jego przy-

czyny oraz wystawianiu karty zgonu. Czynności będą realizowane całodobowo w granicach administracyjnych powiatu gliwickiego. Przedmiot zamówienia dotyczy wyłącznie sytuacji, kiedy do wystawienia aktu zgonu i ustalenia jego

przyczyny nie są zobowiązane inne osoby, zgodnie z art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 31.01.1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz. U. z 2017 r., poz. 912).

Szczegółowe informacje dostępne pod nr tel. 32 332 66 38. (WZI)

## Święto Niepodległości

11 listopada zapraszamy na patriotyczne uroczystości do Gliwic, Knurowa, Pyskowic i Wilczy.

Powiat Gliwicki tradycyjnie obchodzić będzie Święto Niepodległości wspólnie z Miastem Gliwice. O godz. 12.30 w katedrze pw. św. Apostołów Piotra i Pawła odbędzie się msza św. w intencji Ojczyzny, a po niej przemarsz na plac marszałka J. Piłsudskiego, gdzie o godz. 14.30 zaplanowano patriotyczną uroczystość.

W Knurowie msza za Ojczyznę o godz. 11.00 w kościele pw. św. Cyryla i Metodego, następnie przemarsz pod pomnik Powstańców Śląskich. Tam, w trakcie uroczystości odbędzie się m.in. ślubowanie uczniów I klasy mundurowej LO z Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie. Potem przemarsz na boisko ZSZ nr 2 prowadzony przez Ochotniczy Szwadron 3 Pułku Ułanów Śląskich. Ok. godz. 13.30 w ZSZ nr 2 – uroczysta akademia w wykonaniu

uczniów tej szkoły oraz Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie.

W Pyskowicach o godz. 10.00 kościele pw. św. Mikołaja msza św. za Ojczyznę, po czym przemarsz pod Pomnik Patriotyczny na pl. Piłsudskiego, gdzie odbędzie się uroczystość, w jej trakcie ślubowanie uczniów I klasy mundurowej LO Zespołu Szkół im. M. Konopnickiej w Pyskowicach, zaplanowano także pokaz musztry paradej.

Gmina Pilchowice 11 Listopada uczci w Wilczy. O godz. 9.45 pod pomnikiem poświęconym poległym i zaginionym mieszkańcom Wilczy złożenie kwiatów, o godz. 10.00 w kościele pw. św. Mikołaj msza św., po niej w Domu Kultury program artystyczny. Będzie też można zobaczyć wystawę Archiwum Państwowego w Katowicach pt. „Pamięć o powstańcach śląskich w XX wieku. Uczestnicy – Pomniki – Rocznice”.

(SN)

## Nowa filia biura poselskiego

6 października otwarta została filia biura poselskiego Barbary Dziuk przy Centrum Onkologii – Instytucie Oddziału w Gliwicach. Głównym celem działalności filii jest koordynacja profilaktycznych działań związanych z chorobami nowotworowymi.

Barbara Dziuk od kilkunastu lat jest wolontariuszem i wspiera pacjentów z chorobami onkologicznymi. Honorowym gościem otwarcia filii jej biura poselskiego była wiceminister zdrowia, Józefa Szczurek-Żelazko, prof. Krzysztof Składkowski i Barbara Dziuk.



Od lewej: wiceminister zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko, prof. Krzysztof Składkowski i Barbara Dziuk.

lazo, a uczestniczyli w nim również starosta gliwicki Waldemar Dombek oraz dyrektor Centrum Onkologii – Instytutu Oddziału w Gliwicach, prof. Krzysztof Składkowski.

(ESZ)

## Remont zakończony

W budynku przy ul. Szpitalnej 25 w Knurowie, w którym mieszczą się dwie placówki oświatowe Powiatu Gliwickiego – Zespół Szkół Specjalnych oraz Technikum nr 1 (które wchodzi w skład Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego) zakończony został ostatni etap remontu sali gimnastycznej z zapleczem.

Wcześniej wyremontowana została sama sala i szatnie dla uczniów, obec-

nie – zaplecze dla nauczycieli. Teraz można się już tu w komfortowych warunkach przygotować do WF-u, ćwiczyć i trenować. W sali odbywają się również akademie, konkursy i apele. Była to kolejna w tej placówce inwestycja Powiatu Gliwickiego. Ostatni etap remontu sali prowadzony był od połowy sierpnia do końca września br. i kosztował 140 tys. zł.

(RG)



Sala gimnastyczna obecnie już w pełni służy uczniom.

## Prezentujemy radnych powiatu

Oto ostatni już artykuł z naszego cyklu przedstawiającego – w kolejności alfabetycznej – radnych Powiatu Gliwickiego. Tym razem przybliżamy Czytelnikom sylwetkę Jacka Żyłę.

# Muzyka, informatyka i samorząd

Rozmowa z JACKIEM ŻYŁĄ, radnym Powiatu Gliwickiego

- Jest Pan muzykiem, a równocześnie uczy Pan informatyki. Jak udaje się połączyć dwa tak różne przedmioty?

- Muzyka i informatyka mają ze sobą wiele wspólnego, na przykład wartości rytmiczne, metrum i forma utworu wymagają matematycznej logiki porównywalnej z informatycznym programowaniem. Jeśli są dobrze skonstruowane, wówczas stwarzają pole do popisu dla improwizacji jazzowej, która w pewnym stopniu jest porówny-

z nich, które dla Pana są największą chlubą.

- W ciągu wielu lat mojej pracy udało mi się zdobyć ponad 300 pierwszych miejsc na wojewódzkich festiwalach muzycznych, na przykład Wojewódzkim Festiwalu Kolęd i Pastorałek, Wojewódzkim Festiwalu Pieśni i Piosenki Obcojęzycznej czy Wojewódzkim Festiwalu Piosenki Patriotycznej. Cieszę się, że muzyczną pasją udaje mi się „zarazić” wielu uczniów. Z tym nigdy

sklepy muzyczne. Wśród nich są na przykład zespół „Vivo”, Sylwia Lipka, Bartek Kaszuba, Mateusz Dudziński i wielu innych.

- Na czym polega Pańska współpraca z nurtem chrześcijańskim?

- Ta współpraca jest bardzo szeroka. Składają się na nią między innymi posługa muzyczna podczas spotkań i mszy z modlitwą o uzdrowienie, prowadzenie zespołów wokalnoinstrumentalnych, organizacja koncertów kolędo-



Jack's Band Quartet z wokalistką Agatą Żyłą podczas występu w Telewizji Katowice. Jacek Żyła pierwszy z prawej.

wałna z informatyczną pasją tworzenia nowych schematów i ich rozwiązań.

- **Prowadzi Pan liczne zespoły wokalnoinstrumentalne, które często zdobywają nagrody. Proszę wymienić te**

nie miałem problemów. Sporo z nich obecnie zawodowo zajmuje się muzyką, czynnie koncertując, prowadząc programy telewizyjne programy muzyczne, stowarzyszenia artystyczne czy

wych, udział w imprezach charytatywnych czy komponowanie muzyki dla innych wykonawców chrześcijańskich.

- **Co skłoniło Pana do kandydowania na radnego Powiatu Gliwickiego?**

## Sytuacja na lokalnym rynku pracy

**Stale i systematycznie spada bezrobocie w powiecie gliwickim oraz wszystkich gminach naszego powiatu.**

Według wskaźników bezrobocia, w okresie od sierpnia 2016 r. do sierpnia 2017 r. liderem pod względem najmniejszej liczby osób bezrobotnych była gmina Gierałtów. Spadek bezrobocia dotyczy wszystkich gmin powiatu gliwickiego. W całym naszym powiecie liczba osób pozostających bez pracy wyniosła 2 323. Największy spadek bezrobocia odnotowano w gminie Toszek, gdzie wyniósł on 24,6%.

W sierpniu br. w poszczególnych gminach odnotowano następującą liczbę bezrobotnych: Gierałtów – 140, Knurów – 701, Pilchowice – 215, Pyskowitz – 468, Rudziniec – 301, So-

śnicowice – 164, Toszek – 178, Wielowieś – 156.

Otrzymałem zapewnienie, że osoba bezrobotna do 30 roku życia po złożeniu w Powiatowym Urzędzie Pracy w Gliwicach wniosku o bon stażowy, taki bon powinna otrzymać. Warunkiem jest złożona na tym wniosku deklaracja ze strony pracodawcy o zatrudnieniu bezrobotnego po okresie odbycia 6-miesięcznego stażu na okres kolejnych 6 miesięcy. Pracodawca, który spełni te warunki, otrzymuje od PUP jednorazową premię w wysokości 1 500 zł. Urząd pracy w okresie stażu wypłaca osobie bezrobotnej stypendium stażowe w wysokości 120 proc. kwoty zasiłku dla bezrobotnych, opłaca składkę na ubezpieczenie oraz zwraca koszty do-

jazdu do pracodawcy. Celem bonu stażowego jest zwiększenie szans na zatrudnienie bezrobotnego w firmie po skończonym stażu.

Do niepokojących zjawisk na rynku pracy należy natomiast niekontrolowany napływ cudzoziemców zza wschodniej granicy – głównie z Ukrainy – którzy z jednej strony napędzają gospodarkę, z drugiej jednak zatrzymują poziom niskich płac w wielu sektorach gospodarki. Najwięcej takich osób zatrudnionych jest w Gliwickiej Podstrefie Katowickiej Strefy Ekonomicznej na podstawie zaświadczeń o zamiarze powierzenia wykonywania pracy przez cudzoziemca.

Tylko do sierpnia br. Powiatowy Urząd Pracy w Gliwicach zarejestrował

JACEK ŻYŁA

Z wykształcenia muzyk-pedagog, absolwent Uniwersytetu Śląskiego, ukończył także studia podyplomowe na Politechnice Częstochowskiej z zakresu Zarządzania i Technologii Informatycznej. Od 28 lat jest nauczycielem – od ukończenia studiów pracuje w Miejskiej Szkole Podstawowej



Foto: R. Gozdek

nr 9 w Knurowie, a od 2000 roku w Miejskim Gimnazjum nr 3 w tym mieście, gdzie uczy muzyki i informatyki. Współpracuje również z Centrum Kultury w Knurowie. Od lat prowadzi liczne zespoły wokalnoinstrumentalne, które wielokrotnie nagradzane były na przeglądach, festiwalach i konkursach muzycznych. Jest związany z nurtem chrześcijańskim – działa w ruchach Odnova w Duchu Świętym oraz Domowy Kościół w Knurowie. W Radzie Powiatu Gliwickiego jest członkiem Komisji Rewizyjnej oraz Komisji Budżetu i Finansów. Ma żonę Justynę i dwie dorosłe córki – Katarzynę i Agatę oraz rocznego wnuka Mikołaja. Jest pasjonatem jazzu, współpracuje z wieloma zespołami i stowarzyszeniami muzycznymi, grając na fortepianie i instrumentach klawiszowych. Swoją pasją zaraził młodszą córkę Agatę, z którą gra w zespole Jack's Band Quartet. W wolnych chwilach wraz z rodziną jeździ także na nartach i żegluje.

- Wiele powodów. Wśród najistotniejszych wymienię moją wewnętrzną, nieodpartą potrzebę zajęcia się wieloma nierozwiązanymi problemami i bagatelizowanymi sprawami, które dostrzegam wokół siebie, a także potrzebę zwrócenia uwagi na sprawy wartościowe, takie jak kultura, tradycja i sztuka.

- **Skąd wzięła się u Pana pasja jazzowa?**

- Improwizacja jazzowa (tworzenie muzyki na żywo bez wcześniejszego przygotowania) porównywalna jest z twórczym podejściem do życia, ciągłym obserwowaniem i poszukiwaniem nowych rozwiązań. To jest pasja, która nie pozwala odpocząć, a stale zmusza do aktywności. Otrzymałem ją od Boga w genach moich dziadków i rodziców, także muzyków i społeczników.

- **Gdzie można Pana usłyszeć w najbliższym czasie?**

- Wymienię może koncert charytatywny dla Marzeny Kasprzyk, który odbędzie się 25 listopada o godzinie

19 w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w Knurowie. Planowany jest na nim także występ Adama Sobierajskiego, Michała Gasza, Stanisława Karpel-Bułecki, Andrzeja Lamperta, Sylwii Lipki, Agaty Żyły i Bartłomieja Kaszuby. Ja będę akompaniował na fortepianie wykonawcom i wraz z Adamem Sobierajskim czuwał nad oprawą muzyczną koncertu. W styczniu, w święto Trzech Króli będzie natomiast tradycyjny koncert kolędowy, a następnie wiosenne koncerty piosenki religijnej.

- **W wolnych chwilach żeglujecie Pan i jeździ na nartach. Czy ma Pan swe ulubione miejsce do uprawiania tych sportów?**

- Narty w tym roku to będzie Zuberec Spalena i dolina Rohace na Słowacji, gdzie wraz z rodziną i przyjaciółmi często jeździmy. W lipcu planujemy natomiast wyjazd na żagle do Chorwacji.

Opracowanie: ROMANA GOZDEK

robocej z Ukrainy to katastrofa dla naszego rynku pracy.

Ze względu jednak na to, że w Powiatowej Radzie Rynku Pracy w Gliwicach jestem osobą osamotnioną co do wagi problemu oraz skutków niekontrolowanego napływu cudzoziemców na nasz rynek pracy, interesuje mnie opinia Czytelników na ten temat. Swoje uwagi oraz komentarze dotyczące skutków niekontrolowanego napływu cudzoziemców na nasz rynek pracy oraz funkcjonowania bonów stażowych, proszę kierować na adres: maszolc.powiatgliwicki@gmail.com.

**MAREK SZOLC – dziennikarz obywatelski, radny Powiatu**



# JUBILEUSZ GLIWICKIEJ ONKOLOGII

70-lecie obchodzi w tym roku Centrum Onkologii – Instytut w Gliwicach. Z tej okazji 26 października odbyła się uroczysta sesja plenarna.

Sesja miała miejsce w Centrum Edukacji i Biznesu „Nowe Gliwice” podczas konferencji naukowej pt. „Postępy Onkologii Gliwickiej w świetle osiągnięć międzynarodowych”.

Na wstępie o historii gliwickiego instytutu opowiedział jego dyrektor, prof. Krzysztof Składkowski.

- 10 lipca 1947 roku odbyło się oficjalne otwarcie Państwowego Instytutu Przeciwrakowego w Gliwicach. Decyzje administracyjne i organizacyjne

podjęto w 1946 roku wskutek działań doktora Stanisława Byliny – przypominał prof. Krzysztof Składkowski. - Poznański chirurg Stanisław Bylina był w II RP jednym z prekursorów radioterapii nowotworów złośliwych. Onkologiczną wiedzę na ten temat zdobywał w Londynie, Sztokholmie, Paryżu, Brukseli i Berlinie, i jemu to w 1939 roku powierzono organizację Śląskiego Instytutu Radowego z siedzibą w Szpitalu Spółki Brackiej w Chorzowie. Po II wojnie światowej doktor Bylina powrócił do koncepcji instytutu, uzyskał aprobatę władz i dokonał wyboru Gliwic na jego lokalizację. Był to działający od 1933 roku szpital dla kobiet, zajmowany przez Armię Sowiecką. Ponieważ wiadomości na temat leczenia raka w Gliwicach w latach 1933-45 są poszatkowane, a lata 1939 i 1946 odnoszą się tylko do decyzji administracyjnych, zatem jako początek onkologii na Śląsku uznajemy pojawienie się w Państwowym Instytucie Przeciwrakowym pierwszych pacjentów, czyli rok 1947.

Jubileuszowy wykład wspomnieniowy wygłosił nestor polskiej onkologii, związany z gliwickim instytutem przez 66

lat prof. Mieczysław Chorąży, odznaczony w maju tego roku Orderem Orła Białego przez prezydenta RP Andrzeja Dudę.

W uroczystej sesji uczestniczyło wielu znamienitych gości. Nasz samorząd reprezentowała sekretarz Powiatu Gliwickiego, Magdalena Budny, która w pięknych słowach na ręce dyrektora złożyła podziękowania dla wszystkich pracowników za ogrom pracy, jaką wkładają w ratowanie ludzkiego życia.

Gliwicki instytut to jeden z najlepszych ośrodków nie tylko w kraju, ale i Europie. Posiada najnowocześniejszą w Polsce aparaturę do radioterapii onkologicznej, może poszczycić się największą w Europie liczbą przeszczepów szpiku kostnego oraz największą w kraju liczbą rekonstrukcji chirurgicznych z powodu nowotworów. Posiada najwyższej klasy specjalistów. Tylko w 2016 r. Centrum Onkologii – Instytut im. Marii Skłodowskiej-Curie Oddział w Gliwicach przyjął ponad 73 tys. pacjentów, a jego lekarze udzielili 210 tys. porad w przychodni przyklinicznej. Ponad 100 tys. badań i analiz obrazowych przeprowadzono w Zakładzie Radiologii i Diagnostyki Obrazowej, prawie 5 tys. badań PET/CT w Zakładzie Diagnostyki PET, ponad 140 tys. badań w Zakładzie Patologii Nowotworów, ponad 800 tys. badań w Zakładzie Analityki i Biochemii Klinicznej.

(SN)



W imieniu samorządu Powiatu Gliwickiego życzenia na ręce prof. Krzysztofa Składkowskiego złożyła Magdalena Budny.

## Dla niewidomych i niedowidzących

Koło TRION, działające przy Oddziale PTTK Ziemi Gliwickiej, zorganizowało 13 października obchody Święta Niewidomych „Biała Łaska”.

Uroczystość odbyła się w Klubie Gama w Knurowie. Wzięli w niej udział członkowie oraz przyjaciele Koła TRION, a także samorządowcy i przedstawiciele licznych instytucji i stowarzyszeń z nim współpracujących. Spotkanie obfitowało w podziękowania i gratulacje, okazją była bowiem podwójna – świętowano nie tylko Międzynarodowy Dzień Białej Łaski przypadający 15 października, ale także kolejną rocznicę działalności



Klub Gama był tego popołudnia pełen gości.

TRIONU. Adam Wala, przewodniczący klubu, podziękował zebranych za udzielane na co dzień wsparcie i bardzo dobrą współpracę. Wysoce ocenił przy tym projekty, realizowane wspólnie z Powiatem Gliwickim oraz Miastem Knurów i PCK. Następnie goście dziękowali członkom klubu za wszystko, co robią na rzecz niewidzących i niedowidzących

składając im też gratulacje z okazji podwójnego święta.

Po części oficjalnej był czas na zabawę. Bardzo pouczające okazały się konkursy, podczas których uczestnicy sami mogli przekonać się, jak wykonuje się codzienne czynności nie mogąc używać oczu. – To było ogromne przeżycie – mówi wicestarosta Ewa Jurczyga. – Z zasłoniętymi oczyma nawet tak proste zadanie, jak na przykład chwycenie czegoś w odpowiedni sposób, staje się bardzo skomplikowane. Te zabawy uzmysłowiły nam, jak trudne jest życie, gdy nie można wykorzystać do nich zmysłu wzroku... (RG)



Każdy mógł się przekonać, jak trudno jest cokolwiek zrobić bez zmysłu wzroku.

## Nasi biegacze na Jasnej Górze

Jak już informowaliśmy, w czerwcu odbyła się pielgrzymka biegowa Częstochowa-Márianosztra na Węgrzech, którą zorganizował knurwianin Marian Płaszczk we współpracy z klaszturem jasnogórskim i jego przeorem o. Marianem Waligórą. 26 października biegacze przybyli na Jasną Górę z dziękczynieniem za jej szczęśliwy przebieg.

ski paulini, którzy założyli klasztor na Jasnej Górze.

Pod koniec października na wspólnej eucharystii przed Cudownym Obrazem Matki Bożej w Częstochowie zgromadzili się biegacze, ich rodziny, najbliżsi oraz wszyscy ci, którzy ich wspierali zarówno duchowo, jak i materialnie. Wśród zaproszonych gości byli m.in. Waldemar Dombek, starosta gli-



Od lewej: Przeor Jasnej Góry o. Marian Waligóra, starosta Waldemar Dombek i organizator pielgrzymki biegowej, Marian Płaszczk.

Warto przypomnieć, że Pielgrzymka Biegowa z Jasnej Góry do Márianosztra wystartowała 28 czerwca. Do Matki Bożej, Wielkiej Pani Węgier w Márianosztra pielgrzymi dotarli 1 lipca. Grupę tworzyło 9 biegaczy plus jeden rowerzysta. Pielgrzymi mieli do pokonania ok. 550 km. Bieg odbywał się w sztafecie. Jeden z jego etapów pokonał przeor Jasnej Góry, o. Marian Waligóra, uznany biegacz i maratończyk. Pielgrzymka zorganizowana została dla uczczenia 300-lecia Koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej.

- Jestem wdzięczny Bogu i Maryi, że mogę tutaj być, robić dobre rzeczy i dawać świadectwo nie tylko na Jasnej Górze, ale i poza granicami kraju – mówił Marian Płaszczk, Rycerz Orderu Jasnogórskiej Bogarodzicy. – Jako cel swej pielgrzymki biegowej wybraliśmy Márianosztra na Węgrzech, bo właśnie stamtąd przed wiekami dotarli do Pol-

wicki, który objął bieg swym patronatem, a także radny Sejmiku Województwa Śląskiego Krystian Kiełbasa oraz radni Powiatu Gliwickiego – Józef Kruczek, Krzysztof Leśniowski i Marek Szolc.

Mszy św. przewodniczył o. Marian Waligóra. – Sportowcy włączają swoją aktywność, swoją pasję sportową w wielbienie Boga samego, w oddawanie Mu czci. Ten wysiłek wspiera także intencje, które nosili w swoich sercach podczas biegu – mówił, witając pielgrzymów, przeor Jasnej Góry.

Po mszy św. pielgrzymi spotkali się na radosnej agapie. Był czas na wspomnienie biegowej wyprawy na Węgry i snucie planów na przyszłość. Przeor Jasnej Góry przekazał uczestnikom spotkania pamiątkowe medale, wydane z okazji 300-lecia Koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej.

(RG)

**Z okazji Ogólnopolskiego Dnia Seniora składamy naszym seniorom z powiatu gliwickiego najserdeczniejsze życzenia. Kierujemy je do osób niezrzeszonych, ale także do tych działających w rozmaitych organizacjach, stowarzyszeniach, klubach seniora i uniwersytetach trzeciego wieku. Jesteśmy z Państwa dumni i każdego dnia uczymy się od Was optymizmu, radości życia i pozytywnego użytkowania energii. Korzystamy z Waszej wiedzy i doświadczenia. Jesteście naszą opoką i ostoją. Za to wszystko serdecznie dziękujemy. Z okazji Waszego Święta życzymy, abyście zawsze byli aktywni, weseli, zdrowi i pełni pomysłów. Wszystkiego, co najlepsze!**

Starosta Gliwicki  
Waldemar Dombek  
wraz z Zarządem  
Powiatu Gliwickiego

Przewodniczący Rady Powiatu  
Gliwickiego Andrzej Kurek  
wraz z Radnymi Rady  
Powiatu Gliwickiego

# EKO - Wiadomości

## POWIATU GLIWICKIEGO

## Fundusz wspiera nowoczesne ogrzewanie

Zarząd Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach zatwierdził 12 października Listę zadań planowanych do realizacji w 2017 r., które przewidują zmianę paliwa węglowego na bardziej ekologiczne, tj. na olej, gaz, biomasę.

Ogółem fundusz przeznaczył na ten cel blisko 3,6 mln zł. Dofinansowanie otrzymają ogółem 804 osoby, w tym wiele z terenu naszego powiatu – głównie z Knuruwa, ale także np. z Sierakowic, Leboszowic, Gierałtowic czy Nieborowic. Przyznane kwoty wynoszą średnio kilka tysięcy zł i mieszczą się między 1,5 tys. zł a 11,6 tys. zł.

Program SMOG STOP „Dofinansowanie zadań realizowanych przez mieszkańców województwa śląskiego na rzecz ograniczenia niskiej emisji” jest kontynuacją Programu Pilotażowego realizowanego w 2016 r. Dofinansowanie w formie dotacji przyznawane jest osobom fizycznym będącym właścicielami lub współwła-

ścicielami jednorodzinny budynku mieszkalnego.

Warunkiem koniecznym uzyskania dotacji w ramach tego programu jest wymiana źródła ciepła w oddanym do użytkowania i ogrzewanym obiekcie, tj.



fizyczna likwidacja dotychczasowego źródła ciepła opalanego paliwem stałym pracującego na potrzeby centralnego ogrzewania. Wnioski o dofinansowanie

przyjmowane były w tym roku od 15 do 26 maja.

Zatwierdzona lista wyczerpuje środki, jakie fundusz przeznaczył na Program SMOG STOP na 2017 r. Zarząd WFOŚiGW w Katowicach poinformował przy tym, że pozostałe wnioski zostały ocenione, a przedstawienie kolejnych list uzależnione jest od zagwarantowania środków na realizację tego programu w 2018 r. Fundusz wyda w tej sprawie stosowny komunikat.

Do wszystkich osób umieszczonych na opublikowanej liście zostanie wysłane pismo, zawierające oświadczenie funduszu o udzieleniu dofinansowania. Mogą one składać dokumenty umożliwiające rozliczenie zadania, zgodnie z Regulaminem udzielania dotacji dla osób fizycznych.

Informacje na ten temat oraz wzory wymaganych dokumentów znaleźć można na stronie [www.wfosigw.katowice.pl](http://www.wfosigw.katowice.pl). W razie dodatkowych pytań można dzwonić pod numer telefonu 32 60 32 252. (RG)

## Katowice 2018 – w stronę czystej energii



Podczas wyjazdowego posiedzenia Sejmowej Komisji do spraw Unii Europejskiej. Od lewej: wojewoda śląski Jarosław Wieczorek, minister środowiska Jan Szyszko i poseł Izabela Kloc.

W grudniu przyszłego roku w Katowicach odbędzie się 24 Sesja Konferencji Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych poświęcona zmianom klimatu COP24.

Sprawom jej organizacji poświęcone było wyjazdowe posiedzenie Sejmowej Komisji do spraw Unii Europejskiej, zorganizowane w Katowicach. Podkreślono na nim, że Polska chce odgrywać wiodącą rolę w międzynarodowych negocjacjach klimatycznych, dlatego ubiegała się o organizację tego ważnego wydarzenia właśnie na Śląsku.

- Polityka klimatyczno-energetyczna musi uwzględniać specyfikę polskiej energetyki, która oparta jest na węglu,

jednocześnie dążąc do zwiększenia czystości środowiska. Temu służą czyste technologie węglowe – powiedziała przewodnicząca Komisji do spraw Unii Europejskiej, poseł Izabela Kloc na spotkaniu w Międzynarodowym Centrum Kongresowym.

Obecny na spotkaniu minister środowiska Jan Szyszko podkreślił, że na szczycie COP24 ma zostać przyjęta mapa drogowa dojścia do takiej koncentracji dwutlenku węgla, by średnia temperatura na świecie nie wzrosła więcej niż o 2 stopnie. Zapewnił również, że w Polsce mamy szansę osiągnąć neutralność klimatyczną w najbliższych 30 latach na bazie naszych zasobów oraz technologii.

(RG)

## Od zabawki do dyskusji o ochronie środowiska

Piąta edycja Ogólnopolskiego Konkursu Ekologiczno-Artystycznego „Magiczny świat zabawek” już za nami.

Pięć lat temu, gdy zrodził się pomysł organizacji konkursu o zasięgu ogólnopolskim poświęconego zabawkom, zapewne nikt nie spodziewał się, że odniesie on aż taki sukces. Co roku organizatorzy z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Rudnie starają się wychodzić naprzeciw oczekiwaniom młodych ludzi i proponować im zadania interesujące i rozwijające twórcze działanie. W tym roku po raz drugi rudnowska inicjatywa miała charakter proekologiczny, a hasło przewodnie konkursu brzmiało: Naszą Ziemię szanujemy, ekokoszulkę projektujemy!

Uczestnicy przygotowali (na papierze) projekt koszulki. Bohaterem była zabawka zachęcająca do dbania o środowisko naturalne. Należało opracować również hasło proekologiczne i umieścić je na koszulce. Napłynęło 50 prac. Każda z nich była inna, niepowtarzalna. Komisja w składzie: Jolanta Zygmunt-Więzik – artystka-plastyk, Jolanta Błasiak-Wielgus – fotograf, Agnieszka Polowczyk – specjalistka ds. ochrony środowiska, nie miała łatwego zadania. Obrady trwały długo, dyskusja była ożywiona. W końcu panie ustaliły ostateczny werdykt:

– I miejsce – Karolina Jańczak, uczennica kl. VII Szkoły Podstawowej im.

Jana Pawła II w Rudzińcu (opiekun Wioletta Dymel)

– II miejsce – Dagmara Muskała, uczennica kl. VI Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Poniszowicach (opiekun Aleksandra Seroczyńska)

– II miejsce – Nadia Mendel, uczennica kl. VI Publicznej Szkoły Podstawowej w Dąbrowie (opiekun Renata Planert-Palak)



Tym razem uczestnicy konkursu mieli za zadanie wykonać projekt nadruku na koszulkę o tematyce ekologicznej.

– III miejsce – Julia Mysłowiecka, uczennica kl. VII Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Rudzińcu (opiekun Ewelina Latoska)

– wyróżnienie – Dominika Taboń, uczennica kl. V Publicznej Szkoły Podstawowej w Dąbrowie (opiekun Renata Planert-Palak)

– wyróżnienie – Damian Myszor, uczeń kl. VII Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Rudzińcu (opiekun Wioletta Dymel).

Jak co roku podsumowanie konkursu zostało połączone z uroczystą galą, którą zorganizowano 19 października. Przybyli na nią laureaci wraz z opiekunami, a towarzyszyli im m.in. Beata Zielińska reprezentująca Delegaturę w Gliwicach Kuratorium Oświaty w Kato-

wicach, zastępca wójta gminy Rudziniec Andrzej Hosz, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Rudziniec Danuta Czok i radna Bernadeta Fitzke. Rzecznik praw dziecka Marek Michalak nie mógł być obecny na tegorocznej uroczystości, jednak nie zapomniał o „swojej ulubionej szkole na Górnym Śląsku”

i napisał do laureatów oraz organizatorów list z gratulacjami, zapewniając jednocześnie o swym wsparciu. Rzecznik ufundował ponadto nagrody dla zwycięzców.

Uroczystość rozpoczęła Ewa Dohrmann – dyrektor ZSP w Rudnie, która powitała licznie zgromadzonych gości i wprowadziła ich w tematykę konkursu. Po części oficjalnej przyszedł czas na to, aby głos zabrali uczniowie klas IV-VI. Przygotowali oni program artystyczny, w którym przedstawili metaforyczną bajkę o drzewie, które wciąż obdarowywało człowieka. Pokazali, jak bardzo człowiek jest uzależniony od drzew i jak – niestety – potrafi być dla nich okrutny. Następnie zaprosili widzów do siedziby samego Jamesa Bonda, bowiem wcielili się w rolę agentów spieszących na pomoc drzewom. W jaki sposób postanowili je uratować? Wpadli na pomysł, aby zaangażować dziennikarkę, która nakręciła ciekawy wywiad z drzewami, ten z kolei został wyemitowany wśród dzieci – największych sprzymierzeńców drzew. Poszczególne części występu były przeplecione piosenkami, w których dzieci przypominały wszystkim o konieczności ochrony środowiska.

W dalszej kolejności przyszedł czas na chwilę wyczekiwania przez wszystkich: rozdanie nagród ufundowanych przez licznych sponsorów konkursu. Dzięki ich hojności laureaci mogli zo-

stać sówicie obdarowani. Sporą niespodzianką były koszulki z nadrukiem zwycięskich prac!

Cieszymy się, że co roku uczniowie tak licznie biorą udział w konkursie i przygotowują prace na coraz wyższym poziomie. Serdecznie wam za to dziękujemy! Mamy nadzieję, że również w przyszłości nam nie zabraknie pomysłów, a wam – chęci do pracy.

Konkurs odbywał się pod patronatem honorowym: rzecznika praw dziecka Marka Michalaka, śląskiej kurator oświaty Urszuli Bauer, starosty gliwickiego Waldemara Dombka, wójta gminy Rudziniec Krzysztofa Obrzuta, nadleśniczego Nadleśnictwa Rudziniec Jana Spałka, Regionalnego Ośrodka Metodyczno-Edukacyjnego „Metis” w Katowicach, Gminnego Ośrodka Kultury Rudziniec oraz Stowarzyszenia na rzecz Odnowy i Rozwoju Lokalnego Sołectwa Rudno.

BOŻENA KACZMARCZYK-GWÓDŹ

TRZĘCI ZAWARTE W PUBLIKACJI NIE STANOWIĄ OFICJALNEGO STANOWISKA ORGANÓW WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH



DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH

# Oloka-Gruppe z Toszka podbija rynek zabawek

Trzy lata temu małżeństwo Agnieszka i Dariusz Szczepańscy – rodzice trójki dzieci – wpadli na pomysł, by stworzyć zabawki inne od wszystkich, jedyne w swoim rodzaju, ekologiczne, drewniane. Dziś, po tak krótkim czasie, ich firmę można nazwać jednym z ważniejszych producentów zabawek w naszym kraju. Świadczy o tym chociażby to, że produkty Oloka-Gruppe zdobyły już wszystkie znaczące nagrody, jakie przyznawane są firmom i zabawkom na polskim rynku.

## FIRMA RODZINNA

Oloka-Gruppe to rodzinna firma, zajmująca się projektowaniem i produkcją designerskich, ekologicznych zabawek z drewna. Nazwa – dość tajemnicza – również ma swój akcent rodzinny. Oloka to inaczej syn Leon: - Tak nasza córka długo mówiła na swego starszego brata – wyjaśnia Agnieszka Szczepańska. - Gruppe pojawiło się w nazwie dlatego, że tworzymy różne niezależne projekty, w tym meble oraz elementy wystroju wnętrz. Pomysł na własny biznes pojawił się w momencie, kiedy wykonywana przez nas praca przestała być dla nas satysfakcjonująca. Pojawienie się na świecie córeczki Apolonii również miało duży wpływ na naszą decyzję, ponieważ pierwszy drewniany wózek po-

Apolonia wyrosła z wózków, powstał pierwszy projekt domku dla lalek. Jak już był domek, zaprojektowaliśmy mebelki do domku – to było rok temu. A w tym roku mamy już całe drewniane miasto i trzy różne serie mebelków. Nasze dzieci i ich potrzeby są naszą największą inspiracją – mówi pani Agnieszka.

## FILIZOFIA FIRMY

Każda zabawka powstaje zgodnie z filozofią firmy, którą tworzą cztery główne zasady: 100% bezpieczeństwa, 100% naturalne, 100% nauki i 100% zabawy. Zabawki Oloka-Gruppe są niepowtarzalne, wykonane ręcznie, testowane przez dzieci, bezpieczne – mają zaokrąglone krawędzie, antypoślizgowe koła. Wszystkie produkty tworzone są z naturalnych materiałów, które pochodzą od certyfikowanych dostawców, uczą, inspirują do zabawy, rozwijają zmysły, pobudzają ciekawość i kreatywność.

Tak proces powstawania zabawek opisuje właścicielka firmy: - Jest to całkiem naturalny proces, dużo razem przeżywamy, rozmawiamy, obserwujemy nasze dzieci i pomysły „rzucają” się na nas w najróżniejszych sytuacjach. Razem z mężem staramy się je szybko przekuć na konkretne projekty. Dalej zostaje już tylko testowanie, ale z tym też nie ma problemu. Cała nasza pięcioosobowa rodzina bawi się i sprawdza funkcjonalność

znawane są firmom i zabawkom na polskim rynku, a i coraz śmiej pokazuje się na rynku międzynarodowym. Tytuł Zabawka Roku 2016 dla drewnianych wózków/pchaczy, Nagroda Dzieci 2016 – dla drewnianego domku dla lalek DOMOS, Wybór Rodziców Złota Nagroda dla domku DOMOS wręczany na targach Kind+Jugend 2016 w Kolonii, Zabawka Roku 2017 dla serii domków modułowych oraz najważniejsza nagroda: KIDS' TIME STAR dla najlepszej zabawki międzynarodowych targów KIDS' TIME dla designerskiego domu dla lalek KOLOS wraz z serią mebelków APPA – to najważniejsze z osiągnięć. Jak widać po licznych nagrodach, zabawki zyskały uznanie w środowisku, ale i wśród rodziców oraz dzieci. Warto wspomnieć, że Oloka-Gruppe wzięła udział w tegorocznych targach w Nowym Yorku, dzięki temu dwa domki KOLOS stoją na ekspozycji w The Art Institute of Washington.

## GDZIE JE MOŻNA KUPIĆ?

W Polsce można je znaleźć w markowych sklepach, zabawki są także eksportowane za granicę. Zamówienia można składać też za pomocą strony [www.oloka-gruppe.com](http://www.oloka-gruppe.com). Jak podkreślają właściciele, cenią także osobisty kontakt z klientem. Zabawki Oloka-Gruppe można personalizować przez wybór kolorów, aplikacji, tekstyliów.



Agnieszka i Dariuszowie od podstaw udało się stworzyć firmę, której produkty znane są już na całym świecie.

wstał właśnie dla niej. Do tego przeprowadzka do Toszka i jego malowniczej dzielnicy Oracze podziałała mocno na naszą wyobraźnię.

## INSPIRACJĄ SĄ DZIECI

Oferta zabawek, jakie są dziełem rodziny Szczepańskich, jest naprawdę bogata – wózki dla lalek, wózki do ciągnięcia, domki dla lalek, mebelki do domków, jeździki, bujaki, pchacze itp.: - Zaczynaliśmy od wózków dla lalek, potem pojawiły się wózki do ciągnięcia z dyszlem czy sznurkiem. Jak córka

wytrzymałość prototypów. Dopiero po pozytywnym wyniku testu zabawki wdrażane są do sprzedaży. W tym miejscu musimy jeszcze wspomnieć o niezwykle ważnej osobie w naszej firmie, jaką jest babcia Ela. Babcia szyje nasze bawełniane dodatki do wózków, domków i mebli.

## NAJLEPSZE POMYSŁY POWSTAJĄ W TOSZKU

Firma Oloka-Gruppe weszła przebojem na rynek producentów zabawek – w ciągu jednego roku udało się jej zdobyć wszystkie liczące się nagrody, jakie przy-

Można również złożyć indywidualne zamówienie, dzięki czemu dziecko ma możliwość uczestniczenia w procesie tworzenia swojej wymarzonej zabawki.

- Mamy na swoim koncie również realizację specjalnych zamówień dla osób znanych z mediów oraz te, którymi nie możemy się chwalić oficjalnie w związku z obowiązującym protokołem dyplomatycznym. Satysfakcji z pracy nam nie brakuje, a uznanie dla naszych zabawek dodaje nam sił do dalszej ciężkiej pracy – podkreśla pani Agnieszka.

SONIA NIERYCHŁO

# Termomodernizacja i nowa sala

Caritas Archidiecezji Katowickiej Ośrodek M.B. Uzdrawienie Chorych w Knurowie wykonał ostatnio dwie ważne inwestycje, dzięki którym placówka zyskała nowe oblicze.

wsparcia stowarzyszenie MUTT zakupiło między innymi łóżko wodne, sprzęt audio, kurtynę świetlną, lampę UV, kolumnę wodną oraz projektor multimedialny. Wszystkie te sprzęty mają po-



Teraz budynek przy ul. Szpitalnej ma zupełnie nowy wygląd.

Ośrodek zakończył I etap termomodernizacji swojego obiektu. W ramach tego przedsięwzięcia została ocieplona ściana czołowa budynku oraz wymieniona instalacja odgromowa. Koszt prac to ok. 160 tys. zł. Inwestycja ta została w całości sfinansowana ze środków Fundacji Caritas Katowice, a więc z 1% podatku dochodowego przekazanego na rzecz fundacji. Prace przeprowadzono w okresie letnim.

Z kolei 2 października do użytku oddana została sala doświadczenia świata. - Ten pomysł rodził się tak naprawdę kilka lat. Udało się go zrealizować w głównej mierze dzięki Stowarzyszeniu Miłośników Jazdy Terenowej MUTT z Gliwic. Ich wsparcie finansowe jest nieocenione w tej kwestii. I tak w ramach



W sali doświadczenia świata można już prowadzić nowoczesne zajęcia terapeutyczne.

budzać zmysły podopiecznych oraz służyć ich rehabilitacji. Jest to wspaniałe miejsce, w którym jest już prowadzona terapia i rehabilitacja dla osób głęboko upośledzonych, z niepełnosprawnością sprzężoną czy ze spektrum autyzmu. Terapeuci, którzy prowadzą zajęcia w sali doświadczenia świata, odbyli specjalne szkolenie tematyczne w tej dziedzinie – informuje Marcin Chroszcz, dyrektor Ośrodka M.B. Uzdrawienie Chorych w Knurowie. (SN)

# Ruch w sośnicowickiej strefie

Dokończenie ze str. 1

- Jest to w pełni przygotowany teren inwestycyjny, zlokalizowany na terenie miasta Sośnicowice przy ul. Gliwickiej. Całkowita powierzchnia strefy to niespełna 14 hektarów, z czego ponad 11 stanowi obszar inwestycyjny „netto”, przeznaczony na sprzedaż potencjalnym inwestorom. Pozostała część to ciągi komunikacyjne w postaci dróg i chodników oraz tereny zielone. Obszar inwestycyjny jest uzbrojony w sieci wodociagową, kanalizacyjną oraz energetyczną. Wewnętrzny układ komunikacyjny terenu inwestycyjnego posiada dogodnie połączenie z drogą wojewódzką nr 408, drogą powiatową nr S2916 oraz autostradą A4. Wszystkie nieruchomości stanowiące teren inwestycyjny posiadają uregulowany status prawny, stanowią własność gminy Sośnicowice – informuje Kazimierz Kaczmar, sekretarz gminy Sośnicowice. - Oprócz świetnej lokalizacji, inwestorów przyciąga również atrakcyjna cena, która kształtuje się na poziomie 80 zł za metr kwadratowy netto (oko-

ło 100 zł brutto), co w porównaniu z cenami gruntów w KSSE Gliwice jest godną uwagi alternatywą dla małych i średnich przedsiębiorstw – podkreśla Kazimierz Kaczmar.

Jak dotąd, sprzedano działki inwestycyjne o łącznej powierzchni około 5 ha, co stanowi 40 proc. całkowitej powierzchni strefy.

Wśród inwestorów, którzy prowadzą działalność w SAG, są m.in. firma z branży pustaków szklanych, firma świadcząca usługi budowlane, wielkoformatowa drukarnia, liczne zakłady produkcji, m.in. ogrodzeń, konstrukcji stalowych, instalacji elektrycznych, balustrad, poręczy, wyrobów ze stali nierdzewnej, gabionów, ogrodzeń i elewacji gabionowych, konstrukcji metalowych, etykiet, opakowań, a także pracownia rzeźb i projektów.

Wybudowano już market DINO, trwają obecnie prace przy dwóch innych obiektach. Na bieżąco ogłaszane są przetargi na kolejne działki. Można je śledzić na stronie: [www.sag.sosnicowice.pl](http://www.sag.sosnicowice.pl). (SN)

# HISTORIA LEŚNICZEGO

Łączy to prześlizne niewielkie sołectwo w gminie Rudziniec. Ta niezwykle malownicza, otoczona lasami wioska jest idealnym miejscem na popołudniowy spacer. Zewsząd otaczają ją leśne ostępy, które do dziś skrywają niejedną tajemnicę...

Smutną historię leśniczego zna tutaj chyba każdy. Niedaleko od wioski, w leśnej głuszy od ponad siedemdziesięciu lat w ciszy stoi samotny grób. Ktoś jednak pamięta, bo zawsze są na nim kwiaty i znicze.

Oskar Fuchs, bardzo ceniony wówczas przez miejscowych gajowcy, pochodził prawdopodobnie z Białego Dworu pomiędzy Bargłówką a Stanicą. Przez długie lata pracował jako leśniczy, tutaj też, w Łączy, na skraju wsi mieszkał z rodziną w leśniczówce.

- Miał trzy córki i jednego syna. Był to bardzo poczciwy, powszechnie poważany człowiek. Bardzo dbał o las, o leśną zwierzynę, dobrze na tym terenie gospodarował. Urzędował tu w Łączy przez długie lata – opowiada Karol Ceglarski, mieszkaniec Łączy.



Oskar Fuchs (na zdjęciu stoi w środku) z pracownikami leśnymi.

Dobrze się żyło w tej malutkiej wiosce, wspólnie pokonując radości i troski dnia codziennego. Aż nastąpiła II wojna światowa. Minęło prawie sześć lat wojennej zawieruchy. W styczniu 1945 r. Armia Czerwona wkroczyła na teren Gliwic i obecnego powiatu gliwickiego. Żołnierze radzieccy dotarli też

do Łączy. Był 26 stycznia 1945 roku. Oskar Fuchs odziany w mundur leśniczego (nosić taki mundur to był duży honor!) wyszedł na schody swojej leśniczówki, by godnie przywitać radzieckie wojsko. Niestety, jego oficjalny strój wzięty został za niemiecki mundur. Jeden z czerwonarmistów oddał szybki strzał. Oskar Fuchs zginął na schodach swojego domu. Jak mówią miejscowi, podobno strzelił do niego młody chłopak, 21-letni skośnooki żołnierz, pochodzący najprawdopodobniej ze wschodnich obszarów Związku Radzieckiego, a może nawet z Mongolii. Jedną z córek leśniczego Oskara ukryła się podczas tego wydarzenia w wędzarniku. Pozostali przy życiu członkowie

rodziny Fuchów później szybko wyjechali do Niemiec.

- Wojna jest straszna. Po tragicznej śmierci leśniczego Oskara, trzeba było go pochować. Niestety, trwały naloty. Każde skupisko ludzi było z nieba ostrzeliwane. Dlatego pogrzeb wyprawiono dopiero po kilku dniach, grzebiąc ciało nie na cmentarzu przy kościele, ale głęboko w ciemnym lesie, żeby nikt z góry tego nie widział. Pochowano Oskara Fuchsa w surowej drewnianej trumnie. Wykonał ją mój ojciec, Karl Ceglarski z drewna, które – o ironio – wcześniej wykradł z lasu leśniczemu Fuchsowi... Taka to jest niewesoła opowieść – dodaje Wilhelm Ceglarski, 93-letni mieszkaniec Łączy, który doskonale pamięta trudny czas wojennej pozozi.

Do dziś, mimo że minęło ponad siedemdziesiąt lat, miejscowi dbają o grób swojego dawnego leśniczego. Łuszczący się drewniany krzyż wymaga już napra-



Wilhelm Ceglarski pamięta wydarzenia sprzed lat.

wy, ale i tym zajmują się mieszkańcy Łączy.

- Pamięć o ludziach i miejscach jest bardzo ważna – dodaje Tomasz Jaworek z Łączy, który jako pierwszy opowiedział nam tę historię.

W czasie wielkiego pożaru w 1992 r. spaliło się wiele hektarów lasu. Spłonęły też jego wielkie obszary wokół Łączy. Grób leśniczego ocalał.

(MFR)



Na schodach tej, wyremontowanej dziś i nieco zmienionej, leśniczówki zginął bohater naszej opowieści.



Samotny nagrobek znaleźć można w lesie nieopodal Łączy.

## Rumcajs z Pyskowic

Każde miasto ma co najmniej jednego swojego „oryginała”, „cudaka”, osobę charakterystyczną, którą wszyscy znają, większość lubi, zaś część zupełnie nie poważa. Człowiek-dziwak tworzy jednak lokalny koloryt i na stałe wpisuje się w krajobraz danego miasta i życie lokalnej społeczności. Tak jak Krynica miała swojego Nikifora, Istebna – Hajtka, tak Pyskowice miały swojego Rumcajsa... Choć nie pozostawił po sobie malarskiej czy literackiej spuścizny, została po nim nostalgia i piękne wspomnienia...

Rumcajsa w Pyskowicach swego czasu znali niemal wszyscy, a większość kojarzy do dziś. Dzieci się go trochę bały, ale w sumie lubiły. Bo czasem do nich zagadał, a czasem pogonił, gdy broiły. Kiedy jednak przychodzi do szczegółów, niewiele osób potrafi coś więcej o nim opowiedzieć. Ze strzępków wspomnień udało się ułożyć jego maleńki portrecik.

Rudolf Wyciślok, bo tak się nazywał, przybył do Pyskowic na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ub. wieku (a może wcześniej?) z jednej z okolicznych wiosek. Był niskim brunetem, utykał na jedną nogę i nosił czarne wąsy oraz taką brodę. Stąd podobieństwo do Rumcajsa, bohatera czeskiej bajki animowanej. Początkowo pan Rudolf tułał się po Pyskowicach, nie miał gdzie mieszkać i za co żyć. Trz-

kę ulegał nałogom... Miał się drobnych prac. Pracował przez pewien czas w restauracji „Łowiecka” (dziś lokal już nie istnieje), gdzie nosił kufle z piwem (czasem z nich upijał) i pomagał w sprzątanu. W tej knajpie zrobił mu zdjęcie jakiś niemiecki turysta. Fotografię tę wykorzystał później w nieczy sposób, bo opublikował ją podobno jedna z niemieckich gazet z podpisem „polski kelner”. Było to obraźliwe zarówno dla samego pana Rudolfa, jak i dla renomy Polski, która wówczas była szara, smutna i brudna. Uwieczniony na zdjęciu trochę zaniedbany, utykający na nogę specyficzny „kelner” miał wydzźwięk raczej prześmiewczy i ironiczny. Rumcajs bardzo tę sytuację przeżył. Nie poddał się jednak. Postanowił zmienić swoje życie. Znalazł zatrudnienie w ówczesnym Miejskim

Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej i ochoczo, bardzo sumiennie sprzątał ulice Pyskowic. Dostał mieszkanie niedaleko kościoła pw. św. Mikołaja i wyszedł na prostą. Wiele osób do dziś z sentymentem wspomina postać Rumcajsa, który miotłą zmiatał chodnik...



Grób Rudolfa Wyciśloka na cmentarzu w pobliżu kościoła pw. św. Wacława w Pniowie.

- Mój przyjaciel, bo chyba mogę go tak nazwać, Rumcajs to był wspaniały człowiek. Bardzo dokładny, przejęty swoją pracą sprzątanu miasta. Miał ukrytą inteligencję, bywał bardzo dowcipny. Nietatwo było do niego dotrzeć,

bo był zamknięty w sobie, „inny”, ale przejmował się swoją pracą, kiedy ją już dostał. Pamiętam, jak kiedyś narzekał, że nie ma porządnej miotły, aby dobrze zamiatać. Oswajałem go dosyć długo, etapami, nie od razu się do mnie przekonał. Kiedy jednak lepiej mnie poznał, a ja nie ustawałem w zabiegach zbliżenia się do

niego, otworzył się i myślę, że nawet mnie trochę polubił – wspomina Eligiusz Bawer, niegdyś właściciel firmy budowlanej z siedzibą w Pyskowicach.

Swego czasu w biurze pana Bawera wisiał dużych rozmiarów obraz olej-

ny, na którym nieznanemu autorowi namalował pyskowskiego Rumcajsa, oczywiście z nieodłączną miotłą. Po wyprawdzie firmy z dawnej siedziby obraz zaginął. A wraz z nim ostatni ślad po Rumcajsie, który zmarł w 1999 r. Nie udało nam się dotrzeć do żadnych zdjęć, wspomnienia są coraz bardziej mgliste. Dzięki Aldonie Szafrąnskiej z Miejskiego Zarządu Budynków Miejskich i Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Pyskowicach udało nam się ustalić, że Rudolf Wyciślok urodził się w 1940 r. i został pochowany na cmentarzu w Pniowie. Odnaleźliśmy jego grób. Na zadbanej płycie stoją kwiaty i palą się znicze. Ludzie pamiętają...

Nie było łatwo zebrać informacje o Rudim. Jeśli ktoś z naszych Czytelników posiada jakieś ciekawe wspomnienia związane z postacią „pyskowskiego Rumcajsa”, czyli pana Rudolfa Wyciśloka, prosimy o kontakt z naszą redakcją. Jesteśmy mu winni przynajmniej skrawek dobrej pamięci, bo żył w Pyskowicach i bardzo ukochał to miasto. Choć trochę inny, serce zawsze dla tego miasta miał wielkie!

MAGDALENA FISZER-REBISZ



# Kolekcjonerzy z pasją

Joachim zbiera modele samochodów, Władysław medale gliwickie i znaczki pocztowe, a Marek i Mirek wszystko, na czym niegdyś umieszczono napis „Gliwicz” a obecnie „Gliwice”... W kręgu ich zainteresowań jest również powiat gliwicki. I choć dawno wyrosli z krótkich spodenek, wciąż mają w sobie dziecięcą pasję zbieracza-poszukiwacza.

Kolekcjonerów jest kilkunastu, ale swoimi zbiorami mogliby obdzielić wielu. Od paru lat działają pod szyldem Gliwickiego Klubu Kolekcjonerów, który został powołany do życia 2 lipca 2011 r. Początkowo działał jako odrębna jednostka organizacyjna skupiająca kolekcjonerów z terenu Gliwic i najbliższych okolic. Po dwóch latach samodzielności podjęto działania mające na celu wstąpienie do Polskiego Związku Filatelistów. Zakończyły się one 23 stycznia 2014 r. przyjęciem do Oddziału Gliwickiego PZF jako Klubu Zainteresowań „Gliwicki Klub Kolekcjonerów”. I tak zaczęła się przygoda z profesjonalnym kolekcjonerstwem.

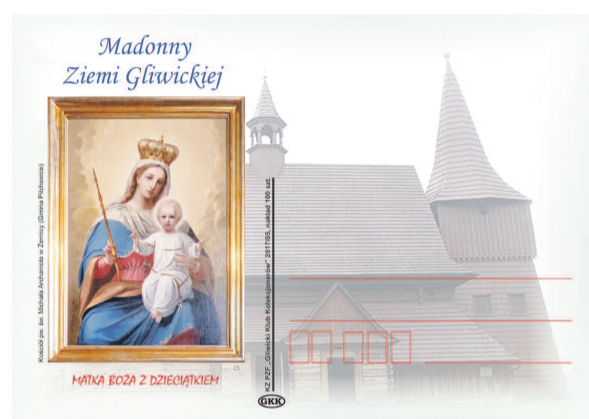
- Zrzeszamy pasjonatów znaczków pocztowych, monet i medali, pieniądza zastępczego, pamiątek kultury materialnej Gliwic i powiatu gliwickiego. Członkami klubu są również kolekcjonerzy pamiątek związanych z kolejnictwem, piwem (bifofile) oraz zbieracze modeli samochodów – mówi Władysław Gębczyk, prezes zarządu Gliwickiego Klubu Kolekcjonerów.

Ponadto w skład zarządu wchodzi: Grzegorz Krawiec (sekretarz) i Stanisław Bułowski (skarbnik). Obecnie klub zrzesza jedenastu członków o różnorodnych zainteresowaniach kolekcjonerskich z Gliwic, a także z Zabrze, Puław i Węgierskiej Góry.

Na razie do klubu należą sami mężczyźni, ale są zawsze przyjaźni i otwarci na wstąpienie do niego pań. Przyświeca im motto z Józefa Ignacego

Kraszewskiego: „W kolekcjonerstwie, trzeba ... lubownictwa i znajomości rzeczy, celu jakiegoś i myśli w zbieraniu, trzeba w ostatku, żeby to, co się tak mozolnie uciułało, na coś się przydać mogło”.

Aktywność klubowiczów przejawia się głównie w działalności emisyjnej medali, żetonów, znaczków personalizowanych i beznominalnych kartek pocztowych tematycznie związanych z Gliwicami i naszym powiatem. Wydali ich już sporo, m.in. z wizerunkiem ks. dr. Johannesesa Chrzęszcza, ks. Władysława Roboty, z Madonami ziemi gliwickiej czy z grafikami drewnianych kościołów powiatu gliwickiego. Członkowie klubu opracowali okolicznościowe datowniki pocztowe, m.in. dla ówczesnego Muzeum Mie-



Jedna z kartek pocztowych wydanych przez klub – z wizerunkiem Madonny z żernickiej świątyni.

skiego w Pyskowicach z okazji jego 10-lecia, a także z okazji Dnia Papieskiego. Dla obecnego Centrum Wystawienniczego w Pyskowicach został opracowany medal okolicznościowy z okazji jego jubileuszu w 2013 r. Klub wyemitował m.in. medale z okazji 150 rocznicy śmierci wybitnego, związanego z Gliwicami rzeźbiarza Teodora Kalide (2013), 5 rocznicy założenia Klubu (2016) i 160 rocznicy urodzin ks. Johannesesa Chrzęszcza, kapłana, historyka regionalnego, współzałożyciela Muzeum Górnośląskiego i autora m.in. dzieł Gliwic, Toszka i Pyskowic (2017). „Robi dobrą robotę”, popularyzując wybitne postaci i ciekawe zabytki ziemi gliwickiej.

We współpracy z Miejską Biblioteką Publiczną w Gliwicach ze zbiorów członków klubu zostały zorganizowane wystawy kolekcjonerskie „Jan Paweł II na znaczkach Poczty Podziemnej” (2014), „Jan Paweł II droga do świętości” (2015) oraz „Nasze kolekcje” (2016). Członkowie Klubu brali również udział w wystawach organizowanych przez Oddział PZF w Zabrze i Rudzie Śląskiej, prezentując zbiory medali poświęconych Janowi Pawłowi II.

Od 2013 r. organizowane są klubowe wycieczki edukacyjne do muzeów w kraju i za granicą w celu zapoznania się z ich zbiorami. Członkowie klubu uczestniczą w seminariach i spotkaniach kolekcjonerskich, organizują lub współuczestniczą w wystawach kolekcjonerskich.

- Do podstawowych zadań naszego klubu należy propagowanie szeroko rozumianego kolekcjonerstwa, organizowanie spotkań wymiennych, pomoc członkom klubu w pozyskiwaniu walorów i budowie ekspozycji, inicjowanie opracowań publicystycznych i ich wydawanie, a także opracowywanie i wprowadzanie do obiegu walorów kolekcjonerskich związanych z Gliwicami i regionem.

To bardzo ważne, aby coś po nas zostało. Mamy naprawdę ciekawe kolekcje, tylko spadkobierców brakuje. Nasze żony to bardzo cierpliwe kobiety, są dla nas pobłażliwe i akceptują szafy i piwnice wypełnione po brzegi ciekawymi zbiorami – śmieje się prezes Gębczyk.

Spotkania klubowe odbywają się w sali klubowej w Gliwickim Centrum Organizacji Pozarządowych przy ul. Zwycięstwa 1 w każdy trzeci czwartek miesiąca w godzinach od 17.00 do 19.00. W czasie spotkań prowadzona jest prezentacja nowo pozyskanych walorów kolekcjonerskich oraz ich wymiana. Klub ma swoją bardzo ciekawą stronę internetową <http://kzggk.pl>.

- Ja od mniej więcej czternastego roku życia zbieram to, co związane jest z marką Porsche. Dlaczego akurat Porsche? Bo wszystko inne jest gor-



Klubowicze nie tylko chętnie się spotykają, ale i wspólnie zwiedzają ciekawe miejsca.

sze... – śmieje się Joachim Marek, który kolekcjonuje modele miniaturowych samochodów. – Teraz zbieranie jest znacznie łatwiejsze niż kiedyś. Dawniej trzeba było przetrząsać stragany na giełdach staroci w kraju i za granicą. Najlepsze targi staroci były zawsze w Berlinie. Obecnie jest znacznie prościej, istnieje bowiem mnóstwo portali i sklepów internetowych, gdzie można wyszukać, a później kupić ciekawe eksponaty do naszych kolekcji. „Kolekcjonerstwo to przecież sztuka porządkowania świata”. Niestety to dość kosztowna pasja. Czasami, aby zdobyć unikatowy przedmiot, trzeba wydać sporo kasy – dodaje Joachim Marek, członek klubu.

Istnieją różne przyczyny, z powodu których ludzie interesują się dziś kolekcjonerstwem. Takie zainteresowania odprężają i pozwalają oderwać się od „szarej codzienności”. Wiele osób uwielbia spędzać czas na przeglądaniu swej kolekcji. Kolekcjonerskie zbiory potrafią przywołać obrazy miejsc i ludzi, o których już się niemal zupełnie zapomniało. Zbierane przedmioty tworzą niejako pomost między umiejętnościami i aspiracjami minionych pokoleń a osiągnięciami naszych czasów. Inni stają się kolekcjonerami, bo po prostu uważają to za dobrą inwestycję.

Ale najważniejszą przyczyną tworzenia kolekcji oraz zajmowania się porządkowaniem, opisywaniem, katalogowaniem i gromadzeniem, jest odczucie przyjemności i radości. I tę właśnie radość widać w oczach członków Gliwickiego Klubu Kolekcjonera – to pozytywnie zakręcenie panowie, którym wciąż się chce...

(MFR)



Pamiątkowy medal wybitny dzięki klubowi z okazji 160 rocznicy urodzin ks. Johannesesa Chrzęszcza.

## Strażackie pocztówki

Niedawno na rynku wydawniczym ukazały się kolejne barwne pocztówki zaprojektowane i wydane przez nauczyciela historii, Grzegorza Kamińskiego z Toszka, nakładem Wydawnictwa i Drukarni Świętego Krzyża w Opolu.

Kartki pocztowe są nie lada gratką dla kolekcjonerów. Na barwnych fotografiach (autorstwa Grzegorza Kamińskiego) zamieszczonych na pocztówkach znalazły się pięknie uchwycone w kadrze migawki z Toszka, Kotliszowic, Gajowic, OSP Świbie, OSP Widów, OSP Bycina, pojawili się św. Florian z Byciny i Klub Sportowy „Zamkowicz” Toszek (z okazji 100-lecia sportu w tej miejscowości), a także uwiecznione zostały sesje historyczne o straży pożarnej.

Każda kartka na odwrocie jest opatrzona ciekawym komentarzem. Aby pocztówki mogły się ukazać, wiele osób musiało włożyć w to sporo pracy. Autor tych ciekawych kart pocztowych opowiada liczne związane z tym anegdoty, np. tę, kiedy przed siódmą godziną rano ustawiał w pełnym rynsztunku poczet sztandarowy Ochotniczej Straży Pożarnej przy figurze św. Floriana w Bycinie, żeby złapać dobre światło.

Na kartkach widać np. zabytki, ale również strażaków-ochotników, jak pozują przy zabytkowych siawkach, jakie przed laty gasiły pożary na terenie naszego powiatu. Pocztówki zostały wydane m.in. z okazji licznych byłych lub zbliżających się jubileuszy OSP w naszym regionie.

- Składam serdeczne podziękowania dla wydawców naszych kart pocztowych: Józefa Kruczka, radnego Rady Powiatu Gliwickiego, szefów i właścicieli firm: GIGA-COM Internet & Telewizja & Telefon i Automet w Świbiu oraz Tartaku w Wielowsi. Bez ich wsparcia to by się nie udało. A tak, dzięki pomocy mieszkańców trzech naszych gmin: Toszka, Wielowski i Rudzińca możemy się

pochwalić nietuzinkową kolekcją pocztówek, które są promocją na-

szych lokalnych działań – mówi Grzegorz Kamiński.

(MFR)



Kartki są cenną serią, upamiętniającą lokalną historię.

# Górnik z perspektywami

Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie to placówka z pięknymi i długimi tradycjami górniczymi, która wykształciła już całe pokolenia górników. Do tego grona dołączył tegoroczny absolwent szkoły – Przemysław Grochał. Bycie górnikiem to dla niego nie tylko wyuczony zawód, ale i wielka pasja.

Przemek skończył w tym roku technikum górnicze i zgodnie z gwarancją pracy (na mocy porozumienia pomiędzy Jastrzębską Spółką Węglową S.A. a Powiatem Gliwickim) zaczął pracować w kopalni w Knurowie.

- Z okresu nauki w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie najlepiej wspominam relacje z nauczycielami. Poza świetnym przygotowaniem nas do egzaminów – zarówno technicznych, jak i maturalnych – wykazywali ogromne pokłady empatii i moż-



**Aktywnie włączal się w sprawy związane w górnictwem. Na zdjęciu – w starostwie, podczas podpisania porozumienia pomiędzy Jastrzębską Spółką Węglową S.A. a Powiatem Gliwickim, dotyczącego zatrudnienia absolwentów.**

na było ich prosić o rady dotyczące przyszłości. Mimo, że jestem już absolwentem, do teraz zadaję pytania i do teraz dostaję na nie odpowiedzi. Atutem tej szkoły zdecydowanie jest kadra pe-

dagogiczna oraz dyrekcja, która chyba działa w myśl „nikogo nie zostawiamy”. Zdecydowałem się na naukę w tej szkole właśnie ze względu na pewność, którą dawała. W czasie edukacji wie-

## ZNANI ABSOLWENCI NASZYCH SZKÓŁ

Kontynuujemy cykl poświęcony znanym absolwentom szkół ponadpodstawowych prowadzonych przez Powiat Gliwicki. Tym razem przedstawiamy Przemysława Grochała, który jest tegorocznym absolwentem Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie.

lokrotnie szkoła umożliwiała przebranżowienie, organizując kursy dla swoich uczniów. Przyznam, że zaofiarowali mi więcej niż wymagałem – podkreśla knurowianin.

Górnictwo to jego wielka pasja. I to nie tylko od strony zawodowej, technicznej, interesuje się też jego historią i sytuacją w polityce, dotyczącą tej branży. Mimo, iż już po szkole średniej udało mu się wykonywać pracę zgodną i z wykształceniem, i zainteresowaniami, nie osiada na laurach. Knurowianin dalej kształci się w tym kierunku – w październiku zaczął studia niestacjonarne na Politechnice Śląskiej w kierunku Górnictwo i Geologia. Szeroko działa także społecznie i politycznie.

- Koordynuję prace w ochronie na imprezach masowych w grupie Wolf,

a w związku z rozpoczęciem roku szkolnego organizowałem promocję szkoły języków obcych dla dzieci Mała Lingua. Zostałem również wybrany do zarządu UKS Eugen Knurów – informuje. Ponadto jest przewodniczącym Komisji ds. Sportu Młodzieżowej Rady Miasta Knurów, która w tym roku w listopadzie kończy swoją kadencję.

- Zainteresowanie działalnością społeczną i polityczną było we mnie, od kiedy pamiętam. Jednak podczas nauki w ZSZ nr 2 miałem przyjemność poznać nauczycielkę, panią Katarzynę Szwarczyńską, która pomogła mi bardziej zaangażować się w tej dziedzinie.

Mamy pewność, że Przemek jeszcze niejedno w życiu osiągnie...

(SN)

## Oświatowe święto w Chechle

W Szkole Podstawowej im. Bolesława Chrobrego w Chechle świętowano 16 października podwójnie – z okazji Dnia Edukacji Narodowej oraz Pasowania Pierwszaków.

- Towarzyszyli nam tego dnia wyjątkowi goście – mówi dyrektor szkoły, Regina Wieczorek. – Byli wśród nich m.in. poseł na Sejm RP Piotr Pyzik, radny Powiatu Gliwickiego Józef Kruczek, radny Gminy Rudziniec Mariusz Stróżywą, prezes Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Sołectwa Chechło i sołtys sołectwa Chechło Beata Szoltysek, bracia kurkowi Grodu Zabrzeńskiego na czele z hetmanem Adamem Majchrzakiem,

a także przedstawiciele Rady Rodziców.

W części artystycznej uroczystości uczniowie zaprezentowali swoje umiejętności aktorskie, przedstawiając scenki rodzajowe i humor z zeszytów szkolnych. Z minikoncertem wystąpił też uczeń klasy VII Oskar Płaziński, dając popis muzyczny na szkolnym pianinie.

Drugą część, równie uroczystą, rozpoczęli uczniowie klasy IV, którzy wprowadzili pierwszoklasistów w szeregi szkolnej społeczności. Przygotowali liczne zagadki i pytania, na które „pierwszaki” odpowiadały ze zdumiewającą precyzją i szybkością. Następnie dyrektor placówki dokonała paso-

wania ich na uczniów. Ślubowanie złożyli także „starszacy” z oddziału przedszkolnego – jego treść została uwieczniona na otrzymanych przez nich pamiątkowych dyplomach, o które zadbała wychowawczyni Aleksandra Anczykowska.

Potem przyszedł czas na życzenia i upominki – były wśród nich m.in. gadzety promocyjne Powiatu Gliwickiego i słodkości, ufundowane przez radnego Józefa Kruczka, który nie zapomniał również o wychowawczyni pierwszej klasy Agnieszce Szoltysek, wręczając jej pamiątkową maskotkę z zaczarowanym ołówkiem, podkreślając przy tym jego „magiczną moc edukacyjną”.

Przyjaciel szkoły, Adam Majchrzak z Bractwa Kurkowego Grodu Zabrzeńskiego podarował szkole przepiękną – poświęconą przez księdza mitrata Mikołaja Hinajło, kapelana kozackiego bractwa Ukrainy – ikonę błogosławionej Matki Boskiej Koreckiej. Miłą niespodzianką sprawiły wszystkim nauczycielom i pracownikom szkoły także przedstawicielki Rady Rodziców, Grażyna Kocur i Mariola Nawrot, które wręczyły na ręce dyrektora przepiękny kosz kwiatów, dziękując za trud i wysiłek wkładany w naukę dzieci i młodzieży.

(RW)



Uczniom towarzyszyli tego dnia wyjątkowi goście.

## Pasowanie na ucznia

4 października w Zespole Szkół Specjalnych w Knurowie odbyło się uroczyste pasowanie na ucznia.

Do braci szkolnej przystąpiło 10 uczniów: Paulina Napieralska, Joanna Sekuła, Tomasz Cichocki, Piotr Łukasik, Zuzanna Kentnowska, Paweł Suchanek, Aleksandra Korus, Wojciech Bernacki, Wiktoria Waszak i Szymon Dyrbuś. Nowi uczniowie przeszli otręsiny, a starsi koledzy przygotowali dla

nich wiele konkurencji i zabaw – było m.in. picie mleka z miseczki na kolanach, test pakowania plecaka, test krzepy, makijaż z mąki, a także zabawa plastyczna pt. „Portret Pani Dyrektor”. Wszyscy bawili się znakomicie, a nowi uczniowie dzielnie stawili czoła wszystkim wyzwaniom.

Po otręsinach nowi uczniowie złożyli uroczystą przysięgę w śląskiej gwarze. Dyrektor Alina Jaworska sym-

bolicznie przyjęła ich do społeczności szkolnej, po czym wręczyła im pamiątkowe dyplomy oraz piękne drewniane tarcze wykonane przez starszych uczniów.

Nie był to jednak koniec atrakcji w tym dniu. Po uroczystościach związanych z pasowaniem na ucznia odbyła się zabawa z okazji Dnia Chłopaka – były m.in. wybory chłopaka „Naj...” w siedmiu kategoriach, zabawy, konkursy i tańce.

(AB)

## Najlepsza szkoła podstawowa na Śląsku

Pod koniec września Śląsk obiegła informacja dotycząca rankingu Najlepszych Szkół Podstawowych Województwa Śląskiego 2017. Ogłosił go „Dziennik Zachodni” na podstawie wyników ostatniego sprawdzianu klas szóstych. Jak miłe było zaskoczenie i radość dla Szkoły Podstawowej nr 2 Specjalnej w Pyskowicach, której organem prowadzącym jest Powiat Gliwicki, że to ona jest Numerem 1, po prostu najlepsza w województwie!

Większość była tym faktem zaskoczona: szkoła specjalna z Pyskowic najlepsza na Śląsku? – Tak to właśnie my, hurra! – cieszą się w placówce. – Nas to nie dziwi. Każdy, kto w jakiś sposób związany jest z naszą szkołą, wie, ile pracy, poświęcenia i serca wkładamy w proces dydaktyczny, wychowawczy i opiekuńczy naszych uczniów, którzy wymagają specjalnych warunków edukacyjnych.

Szkoła specjalna to nie tylko podstawówka. Zespół Szkół Specjalnych w Pyskowicach, w skład którego wchodzi osławiona już szkoła podstawowa wraz z oddziałami gimnazjalnymi, tworzą również szkoła branżowa I stopnia w zawodzie kucharz i murarz-tylnik oraz szkoła przysposabiająca do pracy.

- Jako placówka oświatowa dbamy o wszechstronny rozwój naszych uczniów, zaspokajając ich specjalne potrzeby oraz dostosowując proces dydaktyczny do ich możliwości poznawczych – mówi dyrektor szkoły, Bogusław Hadzik. – Organizujemy wiele wydarzeń kulturalnych, sportowych, muzycznych. Wyjeżdżamy na wycieczki edukacyjne za granicę, wygrywamy konkursy, mamy spotkania integracyjne oraz rozwijamy zainteresowania i potrzeby uczniów niepeł-



nosprawnych. W tym roku przystąpiliśmy aż do trzech projektów europejskich.

Placówka stale modernizuje budynek, w którym mieści się od ponad 40 lat. Do końca br. planowane jest zakończenie wielkiego remontu, w rezultacie którego zniknie reszta barier architektonicznych, a szkoła wzbogaci się o winę osobową. Powstaną też nowe pracownie uczniowskie: kucharska, murarsko-tylnarska, hotelarska i obróbki materiału. Zostaną również odnowione wszystkie sanitariaty. Prace wykonywane są w ramach projektu „Rozbudowa i modernizacja budynku Zespołu Szkół Specjalnych w Pyskowicach w celu utworzenia pracowni i warsztatów umożliwiających kształcenie w zawodzie kucharz oraz pracowni technicznych wraz z niwelowaniem barier architektonicznych”, na który Powiat Gliwicki uzyskał unijne dofinansowanie w wysokości 1,7 mln zł.

- Serdecznie zapraszamy do zwiedzania naszej pięknej szkoły i przypominamy, iż prowadzimy ciągły nabór nowych uczniów – dodaje dyrektor Bogusław Hadzik.

(HW)

# Konkurs Wiedzy o Sejmie



Uczestnicy konkursu z jego organizatorami oraz poseł Barbarą Dziuk.

**Doskonałą znajomością zagadnień parlamentaryzmu wykazali się uczniowie powiatowych szkół, biorący udział w Konkursie Wiedzy o Sejmie pod patronatem Marszałka Sejmu RP Marka Kuchcińskiego.**

Konkurs, który odbył się 19 października w Starostwie Powiatowym w Gliwicach, został zorganizowany z inicjatywy poseł Barbary Dziuk oraz Biura Komunikacji Społecznej Kancelarii Sejmu. Wzięli w nim udział uczniowie Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie (opiekun Barbara Dudło), Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie (opiekun Ryszard Musioł) oraz Zespołu Szkół im. Marii Konopnickiej w Pyskowicach (opiekun Anna Płoskonka).

– Cieszę się, że młodzi ludzie interesują się życiem społecznym i politycznym. Organizowanie konkursów dla

młodzieży to ogromna przyjemność – mówiła poseł Dziuk.

Przed przystąpieniem do rozwiązywania testu, uczniowie wysłuchali dwóch wystąpień pracowników Kancelarii Sejmu. Prezentację pt. „Spacer po Sejmie” przedstawiła Monika Srzednicka-Raczkowska, zaś o trybie ustawodawczym opowiedział Ireneusz Nowak. Po czym 35 uczniów, wyposażonych w solidną wiedzę o Sejmie, przystąpiło do testu. Najlepiej z nim poradził sobie i zajął I miejsce Michał Mazur, II miejsce zdobył Konrad Kazaniecki, a III Dawid Kaszek – wszyscy to uczniowie „Paderewskiego”. Za miejsca na podium otrzymali nagrody rzeczowe, ufundowane przez Marszałka Sejmu. Ponadto każdy z uczestników konkursu dostał dyplom i zestaw gadżetów oraz zaproszenie od poseł Dziuk na wycieczkę do Sejmu.

– Inicjatywa konkursu o tematyce sejmowej jest bardzo interesująca. Dzięki niej młodzież ma możliwość poznania posłów, a także poszerzenia swojej wiedzy na temat parlamentu. Podczas dzisiejszych wystąpień dowiedzieliśmy się ciekawych rzeczy o historii Sejmu, a także jego funkcjonowaniu na co dzień – mówi Michał Mazur, zwycięzca konkursu.

Podczas zakończenia spotkania wicestarosta Ewa Jurczyga podkreśliła aktywność młodzieży w życiu publicznym naszego powiatu. Zachęcała również młodych ludzi, aby włączali się w działania Forum Młodzieży Powiatu Gliwickiego.

Uczniom w czasie konkursu towarzyszyli starosta gliwicki Waldemar Dombek, Jacek Zarzycki z Zarządu Powiatu Gliwickiego oraz skarbnik Powiatu Gliwickiego Maria Owczarzak-Siejko. (SN)

## NAUCZYCIEL – WOLONTARIUSZ

**Dokończenie ze str. 1**

– Nie jest to urzędowa działalność, nie prowadzę żadnej listy, nie sprawdzam obecności – opowiada Bartosz Kaczmarczyk. – W poszczególne akcje włączają się ci uczniowie, którzy chcą, bywa, że inni do każdej z nich. Najwięcej jest nas, gdy przygotowujemy coroczny koncert charytatywny, bo do tego trzeba naprawdę dużo ludzi. Pomaga nam wtedy cała szkolna społeczność, mamy też ogromną przychylność dyrekcji szkoły – ta zresztą nigdy nas nie opuszcza.

Każdy z koncertów ma ściśle określony cel. Kilka lat temu było nim np. wsparcie leczenia Antosi Wieczorek – dziewczynki z Knurowa, która urodziła się z poważnymi wadami kończyn i wymagała kosztownego leczenia w USA. „Paderek” włączył się w ten sposób w akcję, którą prowadziło całe miasto. – Udało się! – cieszy się nauczyciel. – Antosia jest już po operacji i rehabilitacji. Kilka dni temu widzia-



łem jej zdjęcia na FB, jak śmiga na rowerku biegowym, tak jakby nigdy nie miała problemów z nóżkami! Aż lzy mi się w oku zakręciły... Jej rodzice sami teraz pomagają innym, są na każdym naszym koncercie.

Takich wzruszających momentów jest więcej. Nie zawsze jednak udaje się zdążyć z pomocą – wtedy są to lzy nie radości, ale bezsilności. Tak było, gdy prowadzili zbiórkę na leczenie absolwenta ich szkoły, bardzo zdolnego młodego mężczyzny, który uległ wypadkowi prowadząc quada. Zmarł, to był prawdziwy dramat...

– Chęć działania, kreatywność i energia młodzieży są wielkie – podkreśla Bartosz Kaczmarczyk. – Ostatnio, gdy omawialiśmy kolejną naszą akcję, jedna z dziewczyn zadeklarowała, że jest w harcerstwie i zachęci całą swoją drużynę, by nas wsparła. Ktoś inny powiedział, że współpracuje z parafią i ona też pomoże. Kolejny zaproponował kartki na święta, które produkuje jego wujek, a jeszcze ktoś – ciasto, bo ma działka prowadzącego piekarnię. I tak w ciągu jednej godziny narodziło się nam wiele wspaniałych pomysłów!

Teraz w „Paderku” trwa akcja „Podziel się kieszonkowym” – młodzież uczy się przy tej okazji wspomagać innych, dzieląc się tym, co ma. Liczy się jakikolwiek grosz. Zakończy się przed mikołajkami. Wtedy nastąpi liczenie pieniędzy, a potem najprzyjemniejszy moment: wręczenie darów. – Zawsze robią to uczniowie, bo takie chwile trudno zapomnieć... – mówi Nauczyciel-Wolontariusz Roku z Knurowa. (RG)

# Awanse, nagrody i życzenia

**W Starostwie Powiatowym w Gliwicach zorganizowane zostało spotkanie z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Wzięli w nim udział dyrektorzy placówek oświatowych prowadzonych przez powiat, nauczyciele oraz przedstawiciele środowiska nauczycielskiego.**

Uczestnikom uroczystości podczas spotkania, które prowadziła wicestarosta Ewa Jurczyga, towarzyszyli m.in. Jacek Tarkota – dyrektor Delegatury Kuratorium Oświaty w Gliwicach, Waldemar Dombek – starosta gliwicki, Jacek Zarzycki z Zarządu Powiatu Gliwickiego, Anna Smyl – wiceprzewodnicząca Komisji Edukacji Rady Powiatu Gliwickiego oraz Maria Owczarzak-Siejko – skarbnik Powiatu Gliwickiego. Gościem specjalnym był Bartosz Kaczmarczyk – „Nauczyciel-Wolontariusz Roku”, o którym piszemy na str. 1 (i poniżej obok) w tym wydaniu WPG.

Po życzeniach złożonych nauczycielom listy

w Pyskowicach, Marta Gawęda z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Knurowie oraz Lidia Bredzińska z Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie i nauczyciele dyplomowani – Dawid Szymała i Jolanta Witek z Zespołu Szkół im. Ignacego Jana Paderewskiego w Knurowie, Marta Czerzyba i Aleksandra Chmielowska z Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie, Agnieszka Buczek z Zespołu Szkół Specjalnych w Knurowie oraz Lucyna Kłyk i Barbara Maciejewska z Zespołu Szkół Specjalnych w Pyskowicach.

Siedem osób odebrało Nagrody Starosty Gliwickiego. Starosta uho-



Nagrodę Starosty Gliwickiego odebrał m.in. Jacek Czapkiewicz.



Nauczyciele przyjęci zostali w sali sesyjnej starostwa.



Życzenia z okazji uzyskania kolejnego stopnia awansu zawodowego otrzymał m.in. Adam Ziaja.

gratulacyjne odebrało 20 osób, które w roku szkolnym 2016/2017 uzyskało kolejne stopnie awansu zawodowego. Są to: nauczyciele kontraktowi – Barbara Buda, Monika Bylak, Anna Skowron, Piotr Buchalik i Katarzyna Matyja z Zespołu Szkół Specjalnych w Pyskowicach oraz ks. Piotr Borowiak z Zespołu Szkół im. Marii Konopnickiej w Pyskowicach; nauczyciele mianowani – Adam Ziaja z Zespołu Szkół im. Ignacego Jana Paderewskiego w Knurowie, Katarzyna Paciepnik, Mariola Ochmańska i Dominika Cebulak z Zespołu Szkół Specjalnych w Pyskowicach, Wirginia Fułat z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej

norował w ten sposób: Elwirę Dersiewicz – dyrektora Zespołu Szkół im. Marii Konopnickiej w Pyskowicach, Jacka Czapkiewicza – wicedyrektora Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie, Jacka Szczypanińskiego – wicedyrektora Zespołu

Szkół Specjalnych w Pyskowicach, Joannę Rożek-Radek – nauczycielkę ZS im. Ignacego Jana Paderewskiego w Knurowie, Lidę Kopel – nauczycielkę Zespołu Szkół im. Marii Konopnickiej w Pyskowicach, Sabinę Bronikowską – nauczycielkę Zespołu Szkół Specjalnych w Knurowie oraz Annę Bujarską – nauczycielkę Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Pyskowicach.

Dyrektorzy odebrali liczne podziękowania dla całego grona swych placówek za pracę oraz trud wkładany w codzienną naukę i wychowanie dzieci oraz młodzieży.

(RG)

Przewodnik po formach pomocy dla osób bezrobotnych po 30 roku życia

# Wiele możliwości

Przed miesiącem przedstawiliśmy formy pomocy dla osób bezrobotnych do 30 roku życia. W tym numerze WPG piszemy o wsparciu dla bezrobotnych, którzy skończyli 30 lat.

Zarejestrowane w Powiatowym Urzędzie Pracy w Gliwicach osoby bezrobotne 30+, które spełniają jeden z poniższych warunków:

- osoby powyżej 50 roku życia,
- kobiety,
- osoby długotrwale bezrobotne (pozostające bez pracy nieprzerwanie przez minimum 12 miesięcy),
- osoby niepełnosprawne,
- osoby o niskich kwalifikacjach (posiadające wykształcenie maksymalnie na poziomie szkoły średniej), mogą skorzystać z różnych form pomocy w ramach programu aktywizacji osób bezrobotnych, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020, Działanie 7.2 „Poprawa zdolności do zatrudnienia osób poszukujących pracy i pozostających bez zatrudnienia”.

W latach 2017-2018 gliwicki PUP realizuje projekt „Aktywizacja osób bezrobotnych w wieku 30+ zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Gliwicach (III)” o wartości

blisko 6,8 mln zł. W zależności od potrzeb i możliwości, uczestnicy projektu będą mogli skorzystać z odpowiednich form wsparcia, tj.:

- szkolenia zawodowe – zapewniają zdobycie określonych kwalifikacji bądź ukończenie kursu, stanowiącego uzupełnienie już posiadanego wykształcenia. Uczestnik szkolenia otrzymuje stypendium szkoleniowe;
- dotacja na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej – kwota 23 tys. zł na założenie swojej firmy oraz szkolenie na ten temat. Uczestnik projektu musi prowadzić działalność przez min. 12 miesięcy;
- refundacja kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy – 23 tys. zł na stworzenie lub przystosowanie stanowiska pracy i zatrudnienie bezrobotnego, poszukującego pracy lub opiekuna osoby niepełnosprawnej. Pracodawca obowiązany jest do utrzymania zatrudnienia przez 24 miesiące;

Oprócz wymienionych powyżej instrumentów pomocy, zarejestrowani w PUP-ie w Gliwicach bezrobotni 30+ mogą skorzystać również z innych form finansowanych ze środków Funduszu Pracy, takich jak.:

- prace interwencyjne – podjęcie pracy u pracodawcy, któremu refunduje się część kosztów wynagrodzenia i składek na ubezpieczenie

społeczne (najczęściej 831,1 zł). Prace interwencyjne można zorganizować na dowolnym stanowisku pracy, a w zależności od umowy mogą one trwać do 6, 12, 18, 24 miesięcy lub do 4 lat. Po tym okresie pracodawca, już bez dofinansowania, zatrudnia na kolejny okres określony w umowie;

– roboty publiczne to zatrudnienie bezrobotnego w okresie od 6 do 12 miesięcy, przy wykonywaniu prac organizowanych przez powiaty, gminy, organizacje pozarządowe, a także spółki wodne i ich związki. Organizator robót publicznych, który zatrudni skierowanych bezrobotnych, otrzyma zwrot części kosztów poniesionych na wynagrodzenia, nagrody oraz składki na ubezpieczenia społeczne w wysokości uprzednio uzgodnionej. PUP Gliwice najczęściej refunduje kwotę do wysokości min. wynagrodzenia i składki na ZUS;

– dofinansowanie do wynagrodzenia za zatrudnienie skierowanego bezrobotnego, który ukończył 50 rok życia. Pracodawca zatrudniający skierowaną osobę bezrobotną 50+ otrzyma dofinansowanie wynagrodzenia przez okres:

- 12 miesięcy – w przypadku zatrudnienia bezrobotnego przez 18 miesięcy, który ukończył 50 lat, a nie ukończył 60;

– 24 miesięcy – w przypadku zatrudnienia bezrobotnego przez 36 miesięcy, który ukończył 60 lat.

Dofinansowanie wynagrodzenia przysługuje w kwocie określonej w umowie, nie wyższej jednak niż 50% minimalnego wynagrodzenia za pracę miesięcznie, obowiązującego w dniu zawarcia umowy.

Zanim pracodawca złoży wniosek o refundację kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy lub kosztów wynagrodzenia, powinien zapoznać się z regulaminami, dostępnymi na stronie [www.pup.gliwice.pl](http://www.pup.gliwice.pl)

Oprócz projektów prowadzonych przez urząd, są jeszcze inne projekty realizowane na terenie woj. śląskiego, gdzie również można szukać adekwatnych dla siebie form pomocy. Wystarczy wejść na stronę internetową <https://rpo.wup.katowice.pl> i przejść do zakładki „znajdź dofinansowanie”, a następnie utworzyć kafelek z interesującą nas formą wsparcia. Są tam przedstawione w formie tabeli opisy projektów, które w wyniku konkursu uzyskały dofinansowanie i są skierowane do realizacji.

**IRENA MATUSIAK**

– kierownik Działu ds. Szkoleń, Instrumentów Rynku Pracy i Programów w Powiatowym Urzędzie Pracy w Gliwicach



## Egzotyczne ptaki w Pyskowicach

18 i 19 listopada w Miejskim Ośrodku Kultury i Sportu w Pyskowicach będzie można zobaczyć wystawę ptaków egzotycznych. Jest ona organizowana przez członków Polskiego Związku Hodowców Kanarków i Ptaków Egzotycznych Oddział Pyskowice.

– Celem wystawy, oprócz samego pokazu ptaków egzotycznych, jest także popularyzacja wiedzy i świadomości ekologicznej oraz ornitologicznej. Równocześnie z wystawą odbywać się będzie giełda, na której można zakupić okazy do własnej hodowli – informuje Paweł Smolarek, wiceprezes PZHKiPE Oddział Pyskowice. Wstęp wolny. (SN)

## Wycieczki PTTK

PTTK Oddział Ziemi Gliwickiej zaprasza na ciekawe wycieczki turystyczno-krajoznawcze:

- 18 listopada: Kraków, Teatr im. Słowackiego, spektakl: „Plastiki”
- 24 – 26 listopada: Zakończenie sezonu w Pokrzywniej
- 29 grudnia 2017 r. – 1 stycznia 2018 r.: Sylwester w Brennej
- 27 stycznia – 9 lutego 2018 r.: Pielgrzymka do Meksyku

Bliższe informacje w biurze O/PTTK Gliwice, Rynek 11, I piętro, tel. 32 231-05-76, <http://gliwice.pttk.pl>, e-mail [gliwicepttk@poczta.onet.pl](mailto:gliwicepttk@poczta.onet.pl). (JLZ)

## NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA



Mieszkańcy Powiatu Gliwickiego mogą bezpłatnie korzystać z darmowej pomocy prawnej (na etapie przedsądowym). Nieodpłatna pomoc prawna przysługuje:

- ▶ osobie, której w okresie 12 miesięcy poprzedzających zwrócenie się o udzielenie nieodpłatnej pomocy prawnej zostało przyznane świadczenie z pomocy społecznej i wobec której w tym okresie nie wydano decyzji o zwrocie nienależnie pobranego świadczenia. udokumentowanie uprawnienia przez przedłożenie oryginału albo odpisu decyzji o przyznaniu świadczenia z pomocy społecznej lub zaświadczenia o udzieleniu świadczenia, o którym mowa w art. 106 ust. 2 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej;
- ▶ osobie, która posiada ważną Kartę Dużej Rodziny. udokumentowanie uprawnienia przez przedłożenie ważnej Karty Dużej Rodziny;
- ▶ osobie, która uzyskała zaświadczenie, o którym mowa w ustawie z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego.

udokumentowanie uprawnienia przez przedłożenie zaświadczenia, o którym mowa w ustawie z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego;

- ▶ osobie, która posiada ważną legitymację weterana albo legitymację weterana poszkodowanego. udokumentowanie uprawnienia przez przedłożenie ważnej legitymacji weterana albo legitymacji weterana poszkodowanego, o których mowa w ustawie z dnia 19 sierpnia 2011 r. o weteranach działań poza granicami państwa;
- ▶ osobie, która nie ukończyła 26 lat. udokumentowanie uprawnienia przez przedłożenie dokumentu stwierdzającego tożsamość;
- ▶ osobie, która ukończyła 65 lat.

udokumentowanie uprawnienia przez przedłożenie dokumentu stwierdzającego tożsamość;

- ▶ osobie, która w wyniku wystąpienia klęski żywiołowej, katastrofy naturalnej lub awarii technicznej znalazła się w sytuacji zagrożenia lub poniosła straty.

udokumentowanie uprawnienia przez złożenie oświadczenia, że zachodzi co najmniej jedna z okoliczności wymienionych;

- ▶ kobiecie w ciąży. udokumentowanie uprawnienia przez przedłożenie dokumentu potwierdzającego ciążę;

**Kto udziela pomocy prawnej?**

Nieodpłatnej pomocy prawnej udziela osobiście adwokat lub radca prawny, a w szczególności uzasadnionych przypadkach z ich upoważnienia aplikant adwokacki lub aplikant radcowski. Adwokat lub radca prawny może z ważnych powodów odmówić udzielenia nieodpłatnej pomocy prawnej, informując osobę uprawnioną o innych punktach nieodpłatnej pomocy prawnej na obszarze powiatu.

**Co obejmuje nieodpłatna pomoc prawna?**

- ▶ poinformowanie osoby uprawnionej o obowiązującym stanie prawnym, przysługujących jej uprawnieniach lub spoczywających na niej obowiązkach;
- ▶ wskazanie osobie uprawnionej sposobu rozwiązania dotyczącego jej problemu prawnego;
- ▶ pomoc w sporządzeniu wymagającego wiedzy prawniczej projektu pisma w zakresie niezbędnym do udzielenia pomocy, z wyłączeniem pism procesowych w postępowaniach przygotowawczych lub sądowym i pism w postępowaniu sądowo-administracyjnym;
- ▶ sporządzenie projektu pisma o zwolnienie od kosztów sądowych lub o ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

**Jakiego zakresu prawa dotyczyć będzie nieodpłatna pomoc prawna?**

Uprawnieni będą mogli uzyskać informacje w zakresie:

- ▶ prawa pracy,
- ▶ przygotowania do rozpoczęcia działalności gospodarczej,

- ▶ prawa cywilnego,
- ▶ spraw karnych,
- ▶ spraw administracyjnych,
- ▶ ubezpieczenia społecznego,
- ▶ spraw rodzinnych,
- ▶ prawa podatkowego z wyłączeniem spraw podatkowych związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Pomoc nie będzie natomiast obejmowała spraw z zakresu prawa celnego, dewizowego, handlowego i działalności gospodarczej, z wyjątkiem przygotowywania do jej rozpoczęcia.

### PUNKTY NIEODPŁATNEJ POMOCY PRAWNEJ NA TERENIE POWIATU GLIWICKIEGO

#### Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej w Knurowie, ul. Szpitalna 8

Nieodpłatnych porad prawnych udzielają radcowie prawni.

**Dni i godziny otwarcia**

Poniedziałek	od godz. 9.00 do godz. 13.00
Wtorek	od godz. 9.00 do godz. 13.00
Środa	od godz. 9.00 do godz. 13.00
Czwartek	od godz. 9.00 do godz. 13.00
Piątek	od godz. 9.30 do godz. 13.30

#### Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej w Sośnicowicach, ul. Szprynek 1

Punkt prowadzony przez Fundację Rozwoju Lokalnego z siedzibą w Knurowie.

Nieodpłatnych porad prawnych udzielają adwokaci.

**Dni i godziny otwarcia**

Poniedziałek	od godz. 13.00 do godz. 17.00
Wtorek	od godz. 9.00 do godz. 13.00
Środa	od godz. 9.00 do godz. 13.00
Czwartek	od godz. 9.00 do godz. 13.00
Piątek	od godz. 9.00 do godz. 13.00

#### Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej w Wielosiu, ul. Główna 1

Punkt prowadzony przez Fundację Rozwoju Lokalnego z siedzibą w Knurowie.

Nieodpłatnych porad prawnych udzielają radcowie prawni i adwokaci.

**Dni i godziny otwarcia**

Poniedziałek	od godz. 14:00 do godz. 18:00
Wtorek	od godz. 14:00 do godz. 18:00
Środa	od godz. 8:00 do godz. 12:00
Czwartek	od godz. 8:00 do godz. 12:00
Piątek	od godz. 8:00 do godz. 12:00

#### Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej w Pyskowicach, ul. Strzelców Bytomskich 3

Nieodpłatnych porad prawnych udzielają adwokaci.

**Dni i godziny otwarcia**

Poniedziałek	od godz. 11.30 do godz. 15.30
Wtorek	od godz. 11.30 do godz. 15.30
Środa	od godz. 11.30 do godz. 15.30
Czwartek	od godz. 9.30 do godz. 13.30
Piątek	od godz. 9.00 do godz. 13.00

#### Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej w Rudzińcu, ul. Gliwicka 26

Punkt prowadzony przez Fundację Rozwoju Lokalnego z siedzibą w Knurowie.

Nieodpłatnych porad prawnych udzielają adwokaci.

**Dni i godziny otwarcia**

Poniedziałek	od godz. 9.00 do godz. 13.00
Wtorek	od godz. 9.00 do godz. 13.00
Środa	od godz. 13.00 do godz. 17.00
Czwartek	od godz. 9.00 do godz. 13.00
Piątek	od godz. 9.00 do godz. 13.00

**DARMOWA POMOC PRAWNA**



KRUS promuje bezpieczną pracę w gospodarstwie

# Z pilarką – ostrożnie!

O kres po zakończeniu prac polowych, czyli późna jesień i zima, to w gospodarstwie rolnym czas na pozyskiwanie i przygotowywanie drewna dla potrzeb gospodarstwa. Pochodzi ono z wycinki w lesie czy ogrodzie, pozyskiwane jest także podczas prac porządkowych w gospodarstwie, w tym prowadzonej rozbiórki. Wiąże się z tym konieczność obsługi pilarek – zarówno tarczowych, jak i łańcuchowych. Jeżeli nie będziemy przy tej pracy zwracać uwagi na bezpieczeństwo, może dojść do poważnych urazów, trwałego kalectwa lub nawet śmierci.

oraz wyłącznik napędu znajdujący się w zasięgu ręki. Pilarka powinna być ustawiona na twardym, równym podłożu i zabezpieczona przed przesunięciem. Ponadto podczas obsługi pilarki tarczowej należy bezwzględnie przestrzegać poniższych zasad: przed uruchomieniem pilarki sprawdzić jej stan techniczny, używać pił odpowiednio dobranych do rodzaju przecinanego drewna, nie używać zużytej lub uszkodzonej piły, nie stawać nigdy na linii odrzutu materiału, nie usuwać odpadków, wiórów i trocin rękoma, a wyłącznie szczotkami i popychaczami, przy czym należy to robić

na na opał. Najniebezpiecznym elementem pilarki jest ruchoma piła łańcuchowa, która przy okrzykiwaniu i przecinaniu drzew może powodować powstawanie urazów kończyn dolnych. Zagrożeniem jest także odbicie powstające na skutek niekontrolowanego ruchu prowadnicy do góry, występujące przy ścinaniu, przecinaniu i okrzykiwaniu drzew.

W celu uniknięcia wypadku podczas pracy z pilarką należy uwzględnić niebezpieczne zjawiska:

- hałas i drgania podczas długotrwałej pracy, które mogą być przyczyną powstawania choroby wibracyjnej,
- zakleszczenie się piły łańcuchowej,
- pęknięcie lub oderwanie drewna w czasie przecinania.

Pracując pilarką należy przestrzegać następujących zasad:

- podczas pracy pilarką trzymać w obydwu rękach (prawą za uchwyt tylny, lewą za uchwyt przedni),
- nie ciąć pilarką na wysokości powyżej ramion,
- nie wchodzić na drzewo w celu wykonania cięcia, nie pracować pilarką stojąc na drabinie,
- wykonywać pracę w pozycji wyprostowanej, pilarkę prowadzić tak, aby żadna część ciała nie znajdowała się na linii cięcia piły łańcuchowej,
- nie ciąć końcówką prowadnicy i unikać zetknięcia górnej końcówki prowadnicy z twardymi przedmiotami,
- nie pozostawiać włączonej pilarki bez nadzoru i włączonego hamulca.

Praca przy pozyskiwaniu drewna zagrożona jest dużym ryzykiem wypadku, dlatego powinni wykonywać ją zdrowi i silni mężczyźni. Przystępując do pracy należy być wypoczętym i skoncentrowanym. Nigdy nie należy zaczynać pracy, jeśli samopoczucie oraz stan fizyczny nie gwarantują bezpieczeństwa. Praca po spożyciu alkoholu jest niedopuszczalna.

KRYSTYNA KRĘGIEL

– kierownik Placówki Terenowej KRUS w Gliwicach



Najczęstszymi przyczynami wypadków są:

- niewłaściwa organizacja pracy – nieporządek w miejscu pracy i brak koordynacji przy pracy zbiorowej;
- używanie niesprawnych pilarek – zły stan techniczny tych urządzeń i ich niewłaściwa obsługa;
- praca w nieodpowiedniej lub niewłaściwie założonej odzieży ochronnej – brak zabezpieczeń wzroku i słuchu;
- stan psychofizyczny rolnika – praca pod wpływem alkoholu lub środków odurzających, przemęczenie.

Pilarka tarczowa powinna być wyposażona w elementy zabezpieczające, tj. dwie osłony tarczy (nad stołem i pod stołem), osłony pasów napędowych ikoła pasowego, klin rozszczepiający

dopiero po zatrzymaniu pilarki. Bezwzględnie trzeba pamiętać, że nie wolno hamować biegu piły tarczowej ręką lub przy użyciu przedmiotów. Materiały do cięcia lub już pocięte układać w taki sposób, aby nie stwarzały zagrożenia wypadkowego. Osoba pracująca przy pilarkie powinna stosować odzież przylegającą do ciała, ochronniki słuchu, okulary ochronne i kask. Luźna odzież to niebezpieczeństwo pochwylenia przez ostre, ruchome elementy urządzenia.

Przenośne pilarki łańcuchowe są coraz częściej stosowane w gospodarstwach rolnych. To niebezpieczne narzędzia, zwłaszcza w rękach niedoświadczonych użytkowników. Stosuje się je zazwyczaj do ścinania drzew i obcinania ich gałęzi oraz do cięcia drow-

## Będą rekompensaty za deputat węglowy – jednak nie dla wszystkich

Według rządowego projektu nowej ustawy emeryci górniczy, renciści, a także osoby pobierające renty rodzinne po górnikach mają otrzymać do końca roku jednorazowe świadczenie w wysokości 10 tys. zł na rękę w ramach rekompensaty za utracenie prawa do otrzymania bezpłatnego węgla. Jednak nie dotyczy to wszystkich zainteresowanych.

Warunkiem otrzymania tego świadczenia będzie zrzeczenie się prawa do wypłaty deputatu węglowego. Zrzeczenie się tego prawa zamyka drogę sądową do ubiegania się o dalsze korzystanie z deputatu węglowego. Te wszystkie osoby, które nie podpiszą tego wniosku, będą mogły nadal ubiegać się na drodze sądowej o wypłatę za przysługujący węgiel.

Trzeba pamiętać, że osoby uprawnione będą miały na złożenie wniosków o wypłatę tego świadczenia 21 dni – od czasu wejścia w życie tej ustawy. Dlatego też bardzo istotne jest to, aby pilnować tego czasu, tak by wszyscy uprawnieni otrzymali to świadczenie.

Wzory tych wniosków będą dostępne zarówno na stronach internetowych spółek górniczych, jak też Ministerstwa Energii. Można je też będzie otrzymać w siedzibie samych spółek. Informacje na ten temat mają też ukazywać się w mediach.

Sprawa ta w skali całego kraju dotyczy 240 tys. osób. Wielu z nich jest mieszkańcami naszego powiatu.

Ustawa nie obejmuje jednak tych wszystkich górniczych emerytów, którzy odeszli na emeryturę w momencie, kiedy spółki górnicze, z powodu bardzo trudnej sytuacji finansowej, przestały już wypłacać deputat węglowy. Według strony rządowej sprawa ta powinna

zostać rozwiązana przez same spółki węglowe. Może więc w ramach tworzonych układów zbiorowych uda się ten problem rozwiązać.

Zdaniem Górnictwej Solidarności, górniczy emeryci i renciści powinni mieć możliwość wyboru między świadczeniami rekompensacyjnymi, a otrzymywaniem deputatów węglowych na poprzednich zasadach.

W mojej ocenie, chociaż ustawa tylko w sposób częściowy rozwiązuje ten problem, to jednak stanowi ona próbę systemowego jego rozwiązania przez państwo. Poprzedni rząd skazał bowiem uprawnione osoby do korzystania z przywrócenia realizacji deputatu węglowego wyłącznie na drodze sądowej.

Bardzo poważną wadą ustawy jest to, że pomija ona całkowicie tych wszystkich górników, którzy przeszli na emeryturę w czasie, kiedy spółki górnicze przestały już wypłacać deputaty węglowe. Ten problem dotyczy około 12 tys. osób. To dla nich może być bardzo bulwersujące, że na mocy tej ustawy z budżetu państwa nie otrzymają oni świadczenia rekompensacyjnego lub ekwiwalentu węglowego.

Myślę, że najlepszym rozwiązaniem problemu byłoby jednorazowe świadczenie z tytułu rekompensaty za brak realizacji tego deputatu w kilku poprzednich latach oraz dalsze wypłacanie ekwiwalentu węglowego za pośrednictwem ZUS.

23 października ustawa ta została podpisana przez Prezydenta RP.

Wszelkie uwagi i komentarze na ten temat proszę kierować pod adresem: [maszolc.powiatgliwicki@gmail.com](mailto:maszolc.powiatgliwicki@gmail.com).

MAREK SZOLC

– dziennikarz obywatelski, radny Powiatu Gliwickiego

## WYGRAJ Z NAMI

Zachęcamy do wzięcia udziału w konkursie, organizowanym przez Placówkę Terenową KRUS w Gliwicach. Wystarczy odpowiedzieć na dwa poniższe pytania, by wygrać składaną drabinę. Odpowiedzi prosimy wysyłać do 24 listopada na adres: PT KRUS w Gliwicach, ul. kard. Wyszyńskiego 11, 44-100 Gliwice lub mailowo: [gliwice@krus.gov.pl](mailto:gliwice@krus.gov.pl). Można je także podać telefonicznie pod nr.: 32 302 90 10, 32 302 90 12 lub 32 230 83 41.

Pytania konkursowe:

1. Podczas pracy z pilarką łańcuchową należy trzymać ją:

- A. w obydwu rękach,
- B. w jednej ręce,
- C. obie odpowiedzi są prawidłowe.

2. Podczas pracy z pilarką zagrożeniem dla zdrowia jest:

- A. hałas,
- B. wibracje,
- C. hałas i wibracje.



Foto: S. Niełychio  
Na zdjęciu Marianna Szolc, która wygrała poprzednią edycję konkursu – z drabiną, ufundowaną przez PT KRUS w Gliwicach.

**Dzień Pracownika Socjalnego**  
niech będzie okazją do złożenia najgorętszych życzeń wszystkim Pracownikom Pomocy Społecznej z powiatu gliwickiego.

**Doceniamy trudy, ale i blaski Waszej codziennej pracy. Jest to niełatwe zawodowe wyzwanie – opieka i pomoc osobom potrzebującym, z różnego rodzaju problemami czy życiowymi dysfunkcjami. Jednakże pomoc społeczna, socjalna, psychologiczna czy terapeutyczna, a czasem zwykłe dobre słowo czynią cuda i pomagają Państwu podopiecznym funkcjonować i żyć szczęśliwie. Jesteśmy przekonani, że potraficie okazywać serce i nieść je na dłoń. Życzymy Państwu wytrwałości w pracy, która jest nie tylko zawodem, ale i powołaniem, oraz nieustającego zadowolenia z dobrze wypełnianego obowiązku wobec bezradnych, kruchych i potrzebujących ciepła oraz życzliwości ludzi.**

**Z wyrazami szacunku**

Starosta Gliwicki  
Waldemar Dombek  
wraz z Zarządem  
Powiatu Gliwickiego

Przewodniczący Rady Powiatu  
Gliwickiego Andrzej Kurek  
wraz z Radnymi Rady  
Powiatu Gliwickiego

# Odnowiony cmentarz

Spolecznie uporządkowany został XIX-wieczny cmentarz w Kotliszowicach, gdzie miejsce spoczynku znalazły ofiary epidemii cholery, która przeszła nad tymi terenami w 1830 roku.

Pomysł uporządkowania cmentarza narodził się niespodziewanie podczas przygotowań do tegorocznych dożynek. - W lipcu nacięliśmy zboża, które poprzebierałyśmy i wysuszyłyśmy. W sierpniu powstała nasza piękna korona na gminne dożynki. Podczas jej wykonywania były długie rozmowy pomiędzy nami oraz pytania, co można zrobić dla naszej wsi? Najpilniejszą rzeczą do wykonania okazało się odnowienie cmentarza cholerycznego po-

tocznie zwanego „kerchowkiem” – wspomina Joanna Jaksik z Kotliszowic.

Aby odnowić cmentarz, panie postanowiły, że ogłoszą zbiórkę złomu, co okazało się strzałem w dziesiątkę. Mówi Maria Gwozdek: - Nie spodziewaliśmy się, że tak dużo mieszkańców zaangażuje się w ten pomysł. Panowie pozbiali złom, który został sprzedany. Część kwoty przeznaczaliśmy na organizację dożynek w Kotliszowicach, a reszta pozyskanych pieniędzy poszła na renowację cmentarza.

Pracy było sporo. Niestety okazało się, że tablica, która znajdowała się na cmentarzu cholerycznym, została skradziona i trzeba było zamówić nową, a następnie ją zamontować. Mieszkańcy

przez kilka dni pracowali, zdzierając poprzednią farbę z betonowego ogrodzenia i malując je na nowo. Z krzyża została ściągnięta figura Jezusa, którą następnie odnowiono. Drewniany krzyż został uporządkowany. Dodatkowo pan Leon Czekal pomalował ogrodzenie krzyża przydrożnego. Wszystkie prace zostały wykonane w czynie społecznym przez mieszkańców Kotliszowic.

- W pracach pomagał nam również historyk Grzegorz Kamiński, który wpiera nasze społeczne inicjatywy: renowację strażackiej sikawki konnej, dożynek, powstanie Koła Gospodyń Wiejskich. Na wiosnę planujemy odnowić naszą kapliczkę – informuje Joanna Jaksik.

Kotliszowice mają już także swą kartkę pocztową. Została wydana dzięki wsparciu Krzysztofa Kruczka z firmy Giga-Com, a bezpłatnie opracował ją oraz wykonał do niej zdjęcia zabytków Grzegorz Kamiński. Na pocztówce można zobaczyć kapliczkę św. Jana Nepomucena, krzyż przydrożny, koronę dożynekową, sikawkę strażacką z 1905 roku oraz właśnie uporządkowany cmentarz choleryczny.

(GK)



Grupa społeczników z Kotliszowic: Maria Gwozdek, Marian Gwozdek, Józefa Czekal, Sabina Roffer, Joanna Jaksik, Andrzej Jaksik i historyk Grzegorz Kamiński przed cmentarzem cholerycznym w Kotliszowicach.

## Podróż w odległe wieki

Wystawę „Goci. Barbarzyńcy zdobywcy Europy” oglądać można w gliwickiej Willi Caro od 10 listopada br. do 31 marca 2018 r. Przenosi w czasy, gdy przybyli ze Skandynawii Goci stanowili jeden z najbardziej znaczących ludów Europy.

To schyłek starożytności. Wystawa prezentuje ten okres w oparciu o wyniki badań wykopaliskowych, najnowsze publikacje naukowe, rekonstrukcje i prezentacje, ale przede wszystkim o zabytki pozyskane na stanowiskach archeologicznych.

Otwarcie ekspozycji 10 listopada o godz. 17.00 połączone zostanie z wykładem „W drodze ze Skandynawii do Rzymu – gocka cywilizacja nad Bugiem”, wygłoszonym przez Barłomieję Bardeckiego, prezesa Stowarzy-

szczenia Wioska Gotów w Masłomęczu.

Na wystawie prezentowane są zabytki pochodzące ze zbiorów wielu krajowych muzeów, związane z kulturą gocką na terenie Polski i Europy. To m.in. egzemplarze biżuterii oraz elementów stroju, wyroby rzemiosła (naczynia gliniane, grzebienie czy unikatowe kości i żetony do gry), rekonstrukcje stroju, a także pochówku zbiorowego ze śladami rytualnych obrzędów. Ekspozycję wzbogaca prezentacja filmu „Prace archeologiczne w Pruszczu Gdańskim”, który przybliży niezwykle stanowiska kultury wielbarskiej odkryte w tej miejscowości.

„Wiadomości Powiatu Gliwickiego” są jednym z patronów medialnych wystawy.

(RG)



Malarska rekonstrukcja stroju kobiety z cmentarzyska w Opaleniu (ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Gdańsku, autor J. Glinkowska-Kowalewska).

## Uczta dla miłośników śpiewu chóralnego

19 listopada zapraszamy na Międzynarodowy Przegląd Chórów Powiatu Gliwickiego. Zorganizowany zostanie w Domu Kultury Knurow-Szczygłowice (ul. Górnicza 1), początek o godz. 16.00.

W przeglądzie udział wezmą: Chór Pevensky Sbor „Dvorak” z Uherskiego Brodu (Czechy), Chór „Słowik” z Przy-

szowic, Chór „Schola Cantorum” z Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie, Chór „Tryl” z Toszka, Chór „Skowronek” z Gierałtowic, Chór „Cecylia” z Paniówek, Chór Kameralny „Canto” z Wielowoi, Chór „Veni Cantores” z Wielowoi, Chór „Slavica Musa” z Knurowa. W bardzo różnorodny repertuar, który zaprezentują,

wprowadzi publiczność konferansjer Jacek Woleński.

Organizatorami imprezy są Powiat Gliwicki, Miasto Knurow oraz Centrum Kultury w Knurowie. Przegląd odbędzie się w ramach Dni Muzyki Chóralnej w Knurowie. Wstęp wolny. Serdecznie zapraszamy!

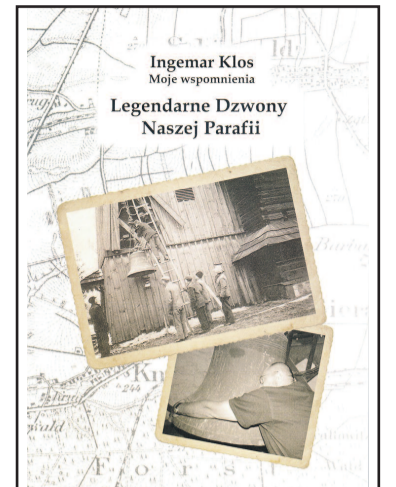
(SN)

## Z Żernicy do Schwarzenbeku

Nakładem gliwickiego wydawnictwa Epigraf ukazała się właśnie książka autorstwa Ingemara Klosa z Żernicy pt. „Legendarne Dzwony Naszej Parafii”.

Ideą powstania książki była m.in. inicjatywa związana z odzyskiwaniem dzwonów. Poświęcona jest dzwonom z kościoła w Żernicy, ale nie tylko... „W imię pańskie, chciałbym przybliżyć znacym parafianom i wszystkim, którzy zechcą sięgnąć po tę publikację, dzieje legendarnych dzwonów naszej żernickiej parafii, a jednocześnie przedstawić kilka innych historii związanych z naszą ojcowizną” – pisze we wstępie autor.

Jak czytamy na dalszych kartach książki, niegdyś znany w okolicy żernicki dzwon (owiany dziś piękną legendą) pochodził z 1541 r., miał wysokość 102 cm i średnicę 101 cm, ważył 615 kg. Był wykonany ze spiżu i ozdobiony wizerunkiem ukrzyżowanego Jezusa, któremu towarzyszyli Matka Boska ze świętym Janem. Dźwięk tego dzwonu towarzyszył parafii do 1942 r., kiedy to został skonfiskowany przez władze hitlerowskie i przeznaczony do przetopienia na cele wojenne. Dzwon wywieziono z Żernicy i ślad po nim zaginął. Do czasu... Zafascynowany Żernicą wspaniałą kronikarz jej dziejów, ks. Gerard Erns Kiesling, proboszcz parafii Żernica w latach 1942-48, po II wojnie światowej znalazł się w Niemczech. Tam dowiedział się o składowisku dzwonów w Hamburgu, które ocalały z pożogi



wojennej. Rozpoczął poszukiwania żernickiego dzwonu. Jakież było jego zdumienie i radość, kiedy udało mu się odnaleźć upragnioną zgubę. Wówczas dzwon odbył jeszcze jedną podróż – do nowej parafii ks. Kieslinga w Schwarzenbeku i w tamtejszym kościółku pod wezwaniem św. Michała przy ulicy Haselgrund (nazwa Żernicy używana w latach 1936-49) po dziś dzień raduje swą pieśnią Boga i ludzi.

Nieśmiało w sercu autora i parafian kielkuje myśl, aby dzwon kiedyś powrócił do Żernicy... O tym właśnie przeczytać można w książce. Zawiera ona również wiele ciekawostek i wspomnień związanych z historią tej ziemi. Jest ona zarazem cegiełką na budowę nowej świątyni w żernickiej parafii. Można ją zakupić m.in. w kancelarii parafialnej kościoła pw. św. Michała Archaniola w Żernicy. Cena 30,00 zł.

(MFR)

## Pamięć Kresów

Pod koniec października w Gliwicach odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa – „Pamięć Kresów, Kresy w pamięci”. Jej organizatorami byli Muzeum w Gliwicach i Instytut Pamięci Narodowej.

- Gliwice szczególnie wpisują się w historię powojennego exodusu Polaków ze Wschodu. Tu, obok Bytomia, trafiło najwięcej przybyszów ze Lwowa czy Stanisławowa. To właśnie tutaj jesienią 1945 r. rozpoczęła działalność Politechnika Śląska, której kadra – i w dużej mierze studenci – rekrutowali się z Politechniki Lwowskiej. W pierwszych latach po wojnie przez Gliwice przejechała większość transportów podążających z Kresów do Opola czy Wrocławia i dalej na Dolny Śląsk. Niektórzy z przybyszów zamieszkali tu na krótko, wielu jednak pozostało – informuje Grzegorz Krawczyk, dyrektor Muzeum w Gliwicach. Dotyczy to również naszego powiatu, w tym m.in. Pyskowic.

Podczas trzydniowej konferencji odbyło się wiele wykładów, wygłoszonych przez znawców tematyki Kresów. Bogactwo było tak wielkie, że nie sposób wymienić ich wszystkich. Bez wątpienia było to wydarzenie dużej miary, zarówno pod względem historycznym, jak i faktograficznym.

Konferencja objęta była patronatem honorowym Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Województwa Śląskiego, Marszałka Województwa Śląskiego Wojciecha Saługi, prezydenta Gliwic Zygmunta Frankiewicza oraz rektora Politechniki Śląskiej prof. Arkadiusza Mężyka. Jednym z patronów medialnych były „Wiadomości Powiatu Gliwickiego”.

(SN)



Podczas jednego z wykładów, wygłoszonego w Willi Caro.

# Supersiłaczka

Ma 17 lat, a na swoim koncie złote medale oraz rekordy Polski, Europy i świata. Weronika Lenort z Tworoga Małego – bo o niej mowa – z ogromnymi sukcesami startuje w trójboju siłowym.

- Moja historia ze sportem zaczęła się dość wcześnie, bo już w podstawówce – wspomina Weronika. – Od najmłodszych lat zawsze miałam styczność ze sportem. Najpierw były zajęcia z koszykówki, taneczne, ping-pong, aż w piątej klasie zaczęłam trenować pchnięcie kulą – i już wtedy z zawodów międzyszkolnych wracałam tylko i wyłącznie ze złotymi medalami.

Kiedy Weronika rozpoczęła naukę w Gimnazjum w Sośnicowicach, poznała Tomasza Benisza (o jego sukcesach sportowych będzie można przeczytać w kolejnym wydaniu WPG), aktualnie jej narzeczonego, który zaraził ją treningami na siłowni. – Jako że on już wtedy trenował od jakiegoś czasu na siłowni, stwierdziłam, że i ja zacznę ćwiczyć – opowiada. – Najpierw było to trenowanie w domu, przed telewizorem, bieganie po lesie, zajęcia z kung-fu, jazda na rolkach. Wkrótce potem zaczęłam chodzić do siłowni szkolnej w Sośnicowicach i stało się to moją pa-



Weronika ze swym narzeczonym (w tle zdobyte przez nią puchary, medale i dyplomy)...

sją. Tomka, ze względu na już wtedy imponujące wyniki siłowe, posłałam na trójboj siłowy, a sama chciałam startować w Bikini Fitness. Jednak uświadomiwszy sobie, jak ciężki byłby ten sport dla organizmu 15-latkę, udało mi się na siłownię Sekcji Trójboju Siłowego na Politechnice Śląskiej. Zaczęło się z końcem czerwca w 2015 roku, chwilę później zdałam test siłowy i przyłączyłam się do sekcji.

Tego samego roku, 16 października Weronika pojechała na swoje pierwsze zawody. Były to Mistrzostwa Polski

w Trójboju Siłowym Klasycznym do lat 18 w Kielcach. Zajęła tu drugie miejsce w kategorii do 63 kg z wynikiem: przysiad – 90 kg, wyciskanie leżąc – 50 kg, martwy ciąg – 125 kg i całym trójbojem 265 kg. W tamtym czasie jej wynik w martwym ciągu był rekordem Polski. Następne przygotowania do zawodów skończyły się kontuzją w dolnym odcinku pleców, przez co kolejny start miał miejsce dopiero 23 kwietnia 2016 r. Był to Puchar Polski w Wyciskaniu Leżąc Klasycznie. Weronika zajęła tu 2 miejsce w kategorii OPEN do lat 18 (bez kategorii wagowej) z wynikiem 57,5 kg.

- Pod koniec roku wystartowałam na Mistrzostwach Polski w Trójboju Siłowym Klasycznym do lat 18 i 23. Zajęłam drugie miejsce w kategorii wagowej

Po raz kolejny na łamach Wiadomości Powiatu Gliwickiego prezentujemy młody talent sportowy z naszego powiatu. O sukcesach Weroniki Lenort dowiedzieliśmy się dzięki sołtysce Tworoga Małego – Irene Musioł.

oraz w OPEN z wynikiem 310 kg, przysiad – 110 kg, wyciskanie leżąc – 60 kg, martwy ciąg – 140 kg. Gdybym wtedy zaliczyła trzecie podejście w ostatnim boju (152,5 kg), zdobyłabym pierwsze miejsce, lecz najwidoczniej tak musiało być. Następnie 22 października startowałam na Mistrzostwach Polski w Wyciskaniu Leżąc Klasycznie, gdzie zdobyłam pierwsze miejsce w kategorii wagowej oraz pierwsze miejsce w OPEN z wynikiem 62,5 kg. Były to moje ostatnie zawody w oficjalnej federacji, ponieważ padła decyzja o jej zmianie – informuje zawodniczka.

- 120 kg, wyciskanie leżąc – 70 kg, martwy ciąg – 170 kg, trójboj wynosił 360 kg. Wynik w trójboju i martwym ciągu był nowym rekordem świata, a w przysiadzie i wyciskaniu dziewczyna ustanowiła nowe rekordy Europy.

- Dziękuję moim rodzicom i bliskim, trenerowi i równocześnie narzeczonemu, gminie Sośnicowice, sponsorowi czyli firmie Monster Power oraz wszystkim innym za udzielane wsparcie i dawanie otuchy. Ten sport jest nie tylko moją pasją, ciężkie treningi kształtują charakter człowieka. Raz jest pod górkę, raz z góry – jak to w życiu bywa.



... oraz podczas udziału w jednym z licznych zawodów.

Kolejne zawody to 18-21 maja br. Mistrzostwa Europy WPA w Trójboju Siłowym Klasycznym w Łucku na Ukrainie, gdzie Weronika zdobyła złoty medal. Osiągnęła wynik 360 kg, przysiad

Lecz myślę, że o ile zdrowie mi pozwoli, zostanę w tym sporcie na tak długo, jak tylko będę mogła – podkreśla Weronika.

(SN)

Trójboj siłowy jest dyscypliną sportową należącą do sportów siłowych. W jej skład wchodzi trzy boje: przysiad ze sztangą na barkach, wyciskanie sztangi z klatki piersiowej leżąc tyłem oraz martwy ciąg – polega na podniesieniu sztangi z ziemi, zawodnik musi chwycić leżącą przed nim sztangę i wstać, wyprostowując kolana i utrzymując prostą postawę z barkami lekko odchylnymi do tyłu.

## Mistrzowie skata sportowego

Długą tradycję ma Turniej Skata Sportowego o Puchar Starosty Gliwickiego. W tym roku rozegrany został po raz 14, ale jego historia liczy sobie już ponad 30 lat.

- Turniej kontynuuje tradycję zawodów, które odbywały się niegdyś w Pilchowicach – mówi jego pomysłodawca i inicjator od samego początku, Winfried Ficoń, obecny radny Powiatu Gliwickiego. – Z czasem przerodziły się one z gminnych rozgrywek

w międzygminne, a następnie w powiatowe, bowiem wciąż przybywało nam zawodników. Cieszę się, że mamy już kolejne pokolenia graczy, którzy biorą udział w naszym turnieju.

W tegorocznych zawodach, które rozegrane zostały 4 listopada w gościnnej Remizie OSP w Przyszowicach, wzięło udział 88 zawodników z wszystkich gmin powiatu gliwickiego, a także z sąsiednich miejscowości. Otworzył je starosta gliwicki Waldemar Dombek, podkreślając, że skat to stara tradycyjna gra śląska, wymagająca inteligencji, a przy tym integrująca rzesze graczy. Potem zaś przez cały niemal dzień trwały zawody. Ich kierownikiem był Winfried Ficoń, sędzią głównym – Tadeusz Żogała, a sędzią turnieju – Janusz Papkała.



Najlepszy Szkaciorz z Powiatu Gliwickiego – Krzysztof Pilny i Najstarszy Szkaciorz – Jan Adamski z przedstawicielami organizatorów turnieju.

Po emocjonujących rozgrywkach i podliczeniu punktów nagrodzeni zostali najlepsi gracze. I miejsce zajął Piotr Grzywczak, II – Piotr Klima (obaj z Zabrze), III – Krzysztof Noga z Łazisk Górnych, IV – Henryk Sikora z Bytomia, V – Krzysztof Pilny z Gierałtowic, a VI – Grzegorz Kolonko z Łazisk Górnych. Tytuł Najlepszego Szkaciorza z Powiatu Gliwickiego wywalczył Krzysztof Pilny. Nagrodę dla Najstarszego Szkaciorza odebrał Jan Adamski z Gliwic (rocznik 1929!). Drużynowo na I pozycji uplasowały się Gierałtowice – przed Rudzińcem (II miejsce) i Pilchowicami (III).

Organizatorami XIV Turnieju Skata Sportowego o Puchar Starosty Gliwickiego byli Powiat Gliwicki i Gmina Gierałtowice.

(RG)

## Zapraszamy seniorów!

Do 14 listopada przyjmowane są zgłoszenia do udziału w III Powiatowym Przeglądzie Twórczości Artystycznej Seniorów z terenu powiatu gliwickiego. Impreza rozpocznie się 23 listopada o godz. 15.00 w Domu Kultury w Knurowie-Szczygłowicach (ul. Górnicza 1).

Jest to przegląd bardzo różnorodnej twórczości artystycznej seniorów z naszego powiatu. Mogą w nim brać udział nieprofesjonalni twórcy indywidualni oraz grupy twórców reprezentujących kluby seniora, związki oraz stowarzyszenia emerytów i rencistów, oddziały Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, uniwersytety trzeciego wieku, koła gospodyń wiejskich itd. Zaplanowano udział do 20 osób z każdej gminy naszego powiatu. Decyduje kolejność zgłoszeń.

Podczas przeglądu można zaprezentować występy oraz pokazy artystyczne itp., a także wyroby rękodzielnicze wykonane dowolną techniką, takie jak np. haft, gobeliny, kilimy, ceramika, malarstwo, rzeźba, wycinanki, stroiki czy biżuteria.

Organizatorem imprezy jest Powiat Gliwicki. Regulamin i karta uczestnictwa do pobrania na stronie www.starostwo.gliwice.pl.

(SN)

## Mistrzostwa w ping-pongu

Zapraszamy na XVIII Indywidualne Mistrzostwa Powiatu Gliwickiego w Tenisie Stołowym 2017.

Zawody rozegrane zostaną 12 listopada w hali sportowo-widowiskowej w Pyskowicach (ul. Strzelców Bytomskich 1a). Zgłoszenia do udziału przyjmowane będą w dniu rozgrywek.

Organizatorem mistrzostw jest Powiat Gliwicki, a współorganizatorzy to Miasto Pyskowice i UKS „Feniks” Pyskowice. Szczegóły na stronie www.starostwo.gliwice.pl w zakładce INFORMATOR/AKTUALNOŚCI. (SN)

## Turniej siatkówki

W dniach 18-19 listopada odbędzie się Mikołajkowy Turniej Siatkówki o Puchar Starosty Gliwickiego.

18 listopada zaplanowano rozgrywkę grupową w hali sportowej przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Poniszowicach. Z kolei 19 listopada w hali widowiskowo-sportowej w Pyskowicach odbędzie się finał oraz podsumowanie i wręczenie nagród.

Organizatorem turnieju jest Klub Sportowy Rudziniec. Na imprezę została udzielona dotacja ze środków Powiatu Gliwickiego. Więcej na stronie www.starostwo.gliwice.pl w zakładce INFORMATOR/AKTUALNOŚCI. (SN)

# Smacznie i tradycyjnie

Ukazało się pierwsze wydawnictwo Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego promujące produkty tradycyjne naszego regionu – „Śląskie od kuchni”.

Książka składa się z czterech części, opisujących potrawy z potoków, gór i jezior, z pól, sadów i lasów, z chaty i familoka, z pieca i z piekarnika. Za projekt graficzny i skład odpowiadała Matylda Sałajewska, a teksty opracowała Jadwiga Kocur. W planach jest przygotowanie filmowej wersji książki oraz powstanie sklepu internetowego z produktami regionalnymi, a także zachęcanie restauratorów i hotelarzy do wprowadzenia produktów tradycyjnych do menu ich lokali.

Kampania związana z promocją książki zwróciła uwagę na to, czym jest produkt tradycyjny. Otóż charakteryzuje

się on ugruntowaną w czasie, przynajmniej 25-letnią metodą wytwarzania, a jego jakość lub wyjątkowe cechy wynikają ze stosowania tradycyjnych metod produkcji. Dlatego warto go chronić i promować, wpisując na listę produktów tradycyjnych. W województwie Śląskim są 143 produkty wpisane na taką krajową listę. Pierwszym zarejestrowanym w 2006 r. produktem w Śląskiem był ciulim lełowski. Wśród nowości znajdują się natomiast m.in. kompot i powidła ze śliwki żniwki, miody ziemi żywieckiej i piwo raciborskie.

Lista produktów tradycyjnych prowadzona jest przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Dzięki niej wzrasta wiedza konsumentów na temat tradycyjnej żywności i polskiego dziedzictwa kulturowego, a wytwórcy mają możliwość ubiegania się o udzie-

lenie odstępstw od obowiązujących i prawnie uregulowanych wymogów produkcyjnych. Jaka jest droga do wpisania danej potrawy na krajową listę produktów tradycyjnych? Wniosek o wpis należy złożyć do Marszałka Województwa Śląskiego, który jest odpowiedzialny za jego weryfikację na terenie województwa. Wnioskodawca musi przy tym posiadać udokumentowaną historię i metodę wytwarzania produktu.

W nowo wydanej książce znajdziemy potrawy ze wszystkich części naszego województwa. Kuchnię śląską re-



Książka została bardzo starannie wydana i ma wyjątkowo udaną szatę graficzną.

Foto: R. Gozdek

prezentują m.in. kardinadle, krupniok, rolada wołowa z modrą kapustą i wodzionka. Z Zagłębia pochodzą np. konopiotka i siemieniotka oraz polewka na maślanca z ziemniakami. Kuchnię Jury Krakowsko-Częstochowskiej reprezentują chleb tatarczuch, żur na grzybach i żareckie obwarzanki odpustowe.

Z Beskidów poznać możemy m.in. bundz, oscypek i ser gazdowski.

W następnym wydaniu WPG podamy kilka przepisów z tej niezwykle ciekawej książki. A że będzie to już grudniowe wydanie naszego miesięcznika, opublikujemy tradycyjne przepisy na święta. (RG)

## Śląska fraszka

### Andrzejki

Witom „andrzejkowo”  
Zabawcie się zdrowo.

### Do szoli

Niyh ci sie zowdy zgodzo rachunek  
I wiela zjedzie tako wyjedzie  
Życie zocniejsze niż tyn fedrynek  
Tyż familijo – łona na przedzie.

Bronisław Wątroba



## Smaki z gminy Gierałtów

W poprzednim wydaniu WPG pisaliśmy o książce „Smaki gminy Gierałtów”, która niedawno wydana została staraniem tamtejszego GOK-u. Poniżej podajemy kilka przepisów z niej zaczerpniętych.

### BUTTER KEKSY (CIASTKA MAŚLANE)

**Składniki:**

- ▶ 1 kg mąki
- ▶ ½ kg cukru
- ▶ ½ kg masła
- ▶ 3 jajka
- ▶ 1,5 opakowania proszku do pieczenia

Wszystkie składniki razem zagnieść, zrobić kulę i następnie dać do zamrażarki na 1 godzinę, po wyjęciu z zamrażarki przepuścić przez maszynkę do mielenia mięsa zakładając foremkę, tak aby powstały ozdobne ciasteczka. Piec 20 min. w temp. 180°C. Ciasteczka można poleać polewą czekoladową.

Krystyna Promny, Paniówki



### DŻEM DYNIOWO-POMARAŃCZOWY

**Składniki:**

- ▶ 50 dag cukru
- ▶ 2 kg obranej dyni
- ▶ 2 pomarańcze
- ▶ 2 cytryny
- ▶ 2 żelify

▶ skórka z 1 pomarańczy pokrojona w paseczki

Wszystko razem zagotować w małej ilości wody, po rozgotowaniu na jednolitą masę dodać 2 żelify, następnie gorącą masę wlać do wyparzonych słoików, zakręcić i odwrócić do góry dnem.

Krystyna Promny, Paniówki

### HEKELE (PASTA ŚLEDZIOWA)



**Składniki:**

- ▶ 0,5 kg śledzia (matjasów)
- ▶ 6 jajek ugotowanych
- ▶ 8 ogórków kiszonych
- ▶ majonez
- ▶ pieprz do smaku

Śledzie, jajka i ogórki zmielić w maszynce, wymieszać z majonezem, dodać pieprz do smaku.

Barbara Kleczka, Przyszowice

### MAKRONY (KOKOSANKI)



**Składniki:**

- ▶ 5 białek
- ▶ 25 dag cukru pudru
- ▶ 20 dag kokosu
- ▶ olejek migdałowy

Białka ubijamy na puch z cukrem pudrem i dodajemy kilka kropli olejku migdałowego oraz wysypujemy kokos. Mieszamy, aż powstanie gęsta masa, nie lejąca się. Na blasze wykładamy małe placuszki. Wstawiamy do rozgrzanego piekarnika o temp. 150°C i pieczemy ok. 20-25 minut.

Agnieszka Strzyżewska, Paniówki

### SZPAJZA CYTRYNOWA



**Składniki:**

- ▶ 4 duże jajka
- ▶ 1 niepełna szklanka cukru
- ▶ 4 łyżeczki żelatyny
- ▶ 1,5 cytryny
- ▶ czekolada

Żelatynę wsypać do zimnej wody, a potem rozpuścić w gorącej wodzie i ostudzić. Białka ubić z cukrem, dodać żółtka, sok z cytryny i wymieszać. Na koniec dać rozpuszczoną żelatynę i starannie wymieszać. Przełożyć do salaterki i udekorować tartą czekoladą.

Róża Niedobecka, Chudów

### SZPLITRY (CIASTKA Z SERA BIAŁEGO)



**Składniki:**

- ▶ 0,5 kg mąki
- ▶ 0,5 kg sera białego
- ▶ 0,5 kg margaryny
- ▶ marmolada wg uznania

Z podanych składników zagnieść ciasto, wałkować na pół centymetra grubości. Kroić na kwadraty, nałożyć marmoladę i dwa rogi zwinąć w środek. Ułożyć na blasze. Włożyć do piekarnika nagrzanego do temperatury 180°C. Następnie zmniejszyć temperaturę do 175°C. Piec – na złoty kolor – około 20-30 min. Po upieczeniu posypać cukrem pudrem.

Róża Niedobecka, Chudów

## KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

Poprawne hasło krzyżówki z poprzedniego wydania WPG to „POWIAT,.. A jakie jest tej? Zachęcamy do małej gimnastyki szarych komórek, przy okazji można też nieco lepiej poznać nasz powiat i odbywające się w nim wydarzenia oraz jego atrakcje.

Pytania do krzyżówki:

1. Święto... – obchodzone 11 listopada.
2. Świętują 4 grudnia.
3. Gra karciana popularna na Śląsku.

4. Ile osób liczy Zarząd Powiatu Gliwickiego?

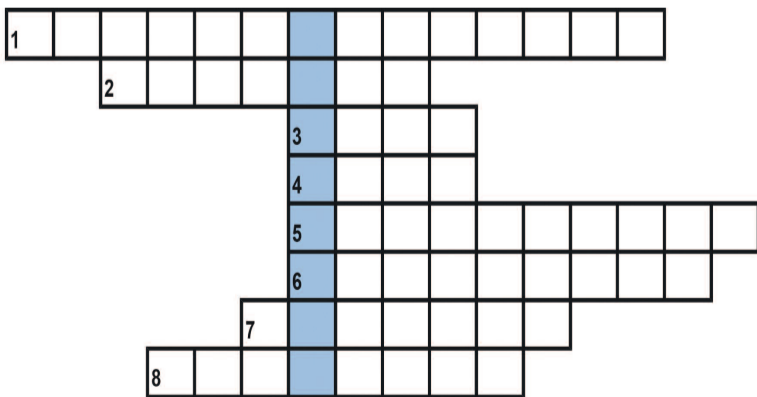
5. OSP to ..... Straż Pożarna.

6. Nazwa miasta, w którym zorganizowano XVIII Indywidualne Mistrzostwa Powiatu Gliwickiego w Tenisie Stołowym.

7. ... Kaczmarczyk – imię nauczyciela ZS im. I.J. Paderewskiego w Knurowie, który zajął trzecie miejsce w ogólnopolskim konkursie „Nauczyciel – Wolontariusz Roku”.

8. Pierwszy z zimowych miesięcy.

(Opr. SN)



WIADOMOŚCI POWIATU GLIWICKIEGO są bezpłatnym miesięcznikiem samorządowym, wydawanym ze środków Powiatu Gliwickiego.

### WIADOMOŚCI POWIATU GLIWICKIEGO

Redaktor naczelna: Romana Gozdek Zespół: Magdalena Fiszler-Rębisz, Sonia Nierychło, Ewa Pieszka Skład: Aniela Olbrzymek  
Wydawca: Starostwo Powiatowe w Gliwicach,  
ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice,  
tel. 32 332 66 65, 32 332 66 53

e-mail: redakcja@starostwo.gliwice.pl www.powiatgliwicki.pl

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów, zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, przeredagowań i zmiany tytułów. Przekazanie tekstów i zdjęć do redakcji jest równoznaczne z udzieleniem wydawcy licencji niewyłącznej na ich druk i prezentację w internecie.

Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec Nakład: 12 000 egzemplarzy